



GAZETA GDAŃSKA

10
FEN.

Nr. 87

Piątek, 14 kwietnia 1939

Rok XLVIII

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno, Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Włocławek, Wyrzysk

Państwa Zachodu pragną pokoju ale nie cofną się przed wojną

Zgodnie z wczorajszymi naszymi rozważaniami, sprawa albańska w całej grze dyplomatycznej była tylko nieznacznym epizodem o charakterze lokalnym. Ciężar akcji i rozgrywki przeniósł się na Morze Śródziemne (patrz załączoną mapę).

Jednakże i Morze Śródziemne, jak się wydaje, nie będzie decydującym momentem, lecz raczej demonstracją państw osi, ściśle mówiąc włoską.

A przecież partner włoski nie jest tak niebezpieczny dla naruszenia pokoju światowego, jak główny partner Rzeszy.

Niemcy narazie w działaniu są mniej aktywne, wysuwając Włochy na plan pierwszy, same poruszając się za kulami.

Przewidują, że główny ciężar zagadnienia: wojna czy pokój rozegra się na Wschodzie Europy.

Wprawdzie trzeci partner osi Rzym—Berlin, gen. Franco, koncentruje wojska w okolicy angielskiego Gibraltaru. Wprawdzie w portach włoskich widać już wojska niemieckie, wprawdzie Goering uwija się po Trypolisie i Libii, ale z drugiej strony nie zapominajmy, że

Wielka Brytania czuwa

Mało, że czuwa.

Już działa od Gibraltaru po Dardanale; już Turcja oddaje flocie angielskiej swe porty, otwierając wejście do Morza Czarnego, już flota francuska odpływa z Tulu do punktu... trzymanego w ścisłej tajemnicy.

Floty: angielska i francuska przesuwają swoje bazy z portów macierzystych ku Wschodowi.

Widzimy zatem, że skończyła się bierność Państw Zachodu, a to dla państw osi Rzym—Berlin jest najgroźniejsze.

Zdenerwowanie, jakie okazuje prasa niemiecka, wypływa stąd, że przeciwnik już nie daje się stoperdować krzykiem i że wszelkie pogroźki traktuje jako strachy na wróble.

Groźna wymowa

Widzimy ostatnio, że Włochy już okazują się bardziej ustepliwie, a Niemcy zaprzeczają z oburzeniem pomawianiu ich o chęć okupacji Holandii.

Koronę Albańska dla króla włoskiego

zawlezie specjalna misja do Rzymu

RZYM. (Pat). Agencja Stefani donosi z Tirany, że w niedzielę wyjeżdża do Rzymu specjalna misja albańska, która ofiaruje królowi i cesarzowi koronę albańską, zgodnie z uchwałą zgromadzenia narodowego.

Pancernik angielski odpłynął z Gibraltaru

GIBRALTAR. Pancernik angielski „Repulse”, na którym w przyszłym miesiącu angielska para królewska odjedzie do Kanady, opuścił wczoraj Gibraltar udając się do Anglii.



Omówienie dnia politycznego

I jeszcze jedno, co ma swoją groźną wymowę, to oświadczenie Roosevelta, że na wypadek wojny, Stany Zjednoczone nie pozostaną biernym widzem.

A co znaczy — złoto Stanów Zjednoczonych, co znaczy flota Wielkiej Brytanii, o tym dobrze wie wywiad wojskowy Trzeciej Rzeszy.

Największy sprzymierzeniec

I również czas jest sprzymierzeńcem Francji i Anglii. Obserwatorzy wojskowi obliczają, że z końcem lata siły powietrzne państw demokratycznego Zachodu będą znacznie przewyższały flotę powietrzną państw osi.

Przewaga na morzu i przewaga w po-

wietrzu, i przewaga złota. Oto wymowa.

Sytuacja jest poważna, to prawda, ale nie beznadziejna dla pokoju.

Wczorajsze oświadczenie Chamberlaina w Izbie Gmin więcej zrobiło dla spraw pokoju, niż dwukrotna jego podróż do Monachium i Berchtesgaden.

(ski—)

Gwarancja W. Brytanii dla Grecji i Rumunii

Doniosła deklaracja Chamberlaina w sprawie status quo na Morzu Śródziemnym

Podajemy krótkie streszczenie deklaracji premiera Chamberlaina, złożone wczoraj w Izbie Gmin.

Premier Chamberlain w swej deklaracji, wygłoszonej w Izbie Gmin, złożył zapewnienie gwarancji brytyjskiej zarówno dla Grecji, jak i dla Rumunii. Premier oświadczył:

„Rząd brytyjski uważa, że posiada obowiązek niepozostawiania żadnych wątpliwości co do swego stanowiska i dlatego oświadcza, że przywiązuje największe znaczenie do tego, aby status quo (stan dotychczasowy) na Morzu Śródziemnym i na Półwyspie Bałkańskim nie ulegało podważaniu przez stosowanie przemocy, lub gróźb przemocy. Rząd brytyjski przeto doszedł do wniosku, że w razie gdyby podjęta została jakakolwiek akcja, wyraźnie zaprzeczająca niepodległości Grecji lub Rumunii, a której rząd grecki, względnie rząd rumuński uważałby za konieczne przeciwstawić się przy użyciu wszystkich swych sił narodowych, rząd brytyjski uzna, że jest zmuszony udzielić pomocy greckiej lub

rumuńskiej, i przewaga złota. Oto wymowa. Sytuacja jest poważna, to prawda, ale nie beznadziejna dla pokoju. Wczorajsze oświadczenie Chamberlaina w Izbie Gmin więcej zrobiło dla spraw pokoju, niż dwukrotna jego podróż do Monachium i Berchtesgaden. (ski—)

rządowi rumuńskiemu natychmiast wszelkiej pomocy, jaka leży w zakresie możliwości W. Brytanii”.

Oświadczenie premiera wywarło w Izbie wielkie wrażenie.

Belgia powołuje specjalistów pod broń

BRUKSELA. Na wczorajszym posiedzeniu rządu belgijskiego, które trwało od godz. 9 do 10 rano, minister obrony narodowej generał Denis poinformował ministrów o wydanych zarządzeniach wojskowych. Zarządzenia te zostały zapobiegane.

Wśród wojskowych powołanych do szeregów na mocy ostatnich zarządzeń w Belgii, znajdują się specjaliści wojsk technicznych, obrony przeciwlotniczej, obsługi artylerii fortecznej w Namur i Liege oraz pewna liczba oficerów, mających uzupełnić kadry wspomnianych jednostek. Ogólna liczba powołanych wynosić ma ok. 5 tysięcy ludzi.

Zmiana ambasadora angielskiego w Rzymie

LONDYN. Ustępujący ambasador brytyjski w Rzymie lord Perth opuścił Rzym w ciągu najbliższych dni dziesięciu. Następcą jego ma być dotychczasowy ambasador w Turcji Lorraine.

„Hymn Gdańska” — rozrzucony na terenie W. M. Gdańska

Prasa niemiecka w Gdańsku donosi z oburzeniem o rozrzucaniu ulotek o treści „przeciwniemieckiej”, przy czym ulotki te miały być rozrzucone na terenie W. Miasta Gdańska z okien przejeżdżających pociągów polskich.

Tekst tych ulotek jest następujący (podajemy za prasą niemiecką):

HYMN GDAŃSKA (na melodię Roty)

Żądamy Gdańska, jego wód, chcemy, by do nas wrócił

polska to własność, polski gród, czas, by, niemiecką zrzucił.

Nie damy, by nim rządził wróg: Tak nam dopomóż Bóg! (bis)

Aż do zużycia wszystkich sił będziemy o to walczyć, by polskim wreszcie Gdańsk już był i z nami mógł się złączyć.

W boju, by uległ każdy wróg, Tak nam dopomóż Bóg! (bis)

W związku z tymi ulotkami Senat gdański zaprotestował w Komisariacie Generalnym Rzplitej.

Wzmocnić jeszcze więcej tempo subskrypcji!

Jedyna odpowiedź Pomorza na odgłosy gdańskie

Półoficjalna agencja gdańska „Dako” uznaje za stosowne zająć się polską pożyczką obrony przeciwlotniczej, a wiadomość jej na ten temat zamieszczona została skwapliwie przez „Danziger Vorposten”, który zaopatrzył ją własnym tytułem: „Zahamowanie subskrypcji polskiej pożyczki zbrojeniowej”.

Warto przytoczyć dosłowny tekst tej charakterystycznej wiadomości.

„Ochota podpisywania pożyczki, wydająca się z początku dość silna, już znacznie osłabła w ostatnich dniach. Dotychczas subskrybowano 200 mil. zł, licząc ogółem na 500 mil. Tymczasem zdaje się dzisiaj, że trudno będzie osiągnąć granicę minimalną 300 mil. zł, gdyż wielkie subskrypcje nastąpiły już w pierwszych dniach, a obecnie rozpoczęła się propaganda małych subskrypcji, przy czym wszystkie od państwa zależne czynniki posługują się znaczną presją”.

Dość! Wystarczy dla stwierdzenia — kto i z jakim głosem występuje, komu to pobożne te życzenia — które nie chcą się sprawdzać i nigdy się nie sprawdzą — odbierają wzrok i słuch.

W dziewięciu dniach subskrypcji społeczeństwo polskie podpisało pożyczkę obrony przeciwlotniczej na sumę już 220 mil. zł, a ostatni termin podpisywania — piąty maja — jest jeszcze daleki, to też niewątpliwie uzyskana zostanie półmiliardowa wysokość.

Jakieś „zahamowania” w ofiarności

Gen. Weygand odjechał do Tunisu

TUNIS. Gubernator Tunisu gen. Weygand odjechał samolotem z Tunisu przez Tripolis do Bengazi udając się na uroczystości weselne irańskiego następcy tronu.

Eksport amunicji do Niemiec i Włoch wstrzymany

NOWY JORK. Ogłoszono miesięczne sprawozdanie rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej dla kontroli amunicji. Ze sprawozdania wynika, że w marcu otrzymały licencje na wywóz amunicji: Francja i Anglia. Eksport amunicji do Niemiec, Włoch i Japonii został niemal całkowicie wstrzymany.

Dzieci maja wybierać wiarę w Austrii

WIEDEŃ. Z dniem 1 maja wprowadzona zostanie w Austrii nowa ustawa, regulująca wychowanie religijne dzieci w sposób następujący: dzieciom do lat 10-ciu wyznaczać będą rodzice jego wyznanie, dzieci od 10 do 12 lat muszą koniecznie zabrać głos w sprawie ewentualnej zmiany religii. Pomiędzy wiekiem 12 a 14-tym nie wolno zmienić religii wbrew woli dziecka, a po roku 14-tym dziecko oznaczy samo, do jakiego wyznania pragnie należeć.

Zbiorowe samobójstwo w Niemczech

BERLIN. W Erfurcie wydarzyła się tragedia, w której straciło dotychczas życie cztery osoby. W nocy z soboty na niedzielę wielkanocną popełniła samobójstwo, trując się gazem świetlnym, 40-letnia kobieta, wraz z 50-letnią siostrą i 80-letnią matką, które mieszkaly razem. Gaz przedostał się następnie do sąsiedniego mieszkania, zamieszkałego przez małżeństwo, mające 12-let. dziecko. Ojciec rodziny zmarł, żona i dziecko walczyły ze śmiercią. Tragedia odkryta została dopiero w środę, gdy gaz zaczął przedostawać się do dalszych mieszkań.

11 zamachów w jednym dniu

LONDYN. Terrorysty z republikkańskiej gwardii irlandzkiej dokonali wczoraj w Anglii 11 zamachów bombowych: 6 w Londynie, 4 w Coventry i 1 w Birmingham. Szkody materialne są nieznaczne, natomiast wiele osób odniosło lekkie rany.

narodu polskiego, który spontanicznie zakupuje nie tylko pożyczkę, ale również wszystko, mienie, życie i krew składa Ojczyźnie — to jedna z wrogich nam sugestij, usiłujących maskować złość i niepokój — w obliczu siły moralnej i materialnej Polski, siły z ducha, bez przymusu zrodzonej.

Jedna jest tylko, j e d n a j e d y n a reakcja Polski, w szczególności Wielkiej Ziemi Pomorskiej na takie odgłosy płynące z Gdańska:

Wzmocnić jeszcze więcej tempo subskrypcji! Podpisujemy pożyczkę — wszyscy!

Na F. O. N. dajemy — wszyscy!

A za tą ofiarnością stoja miliony Polaków — s i l n y c h, z w a r t y c h

i g o t o w y c h do odparcia każdego ataku.

Niechże wiedzą o tym obcy spekulanci, w Gdańsku czy gdzieindziej.

Konfiskata dzienników polskich w Gdańsku

Wczoraj skonfiskowały gdańskie władze policyjne „Ilustrowany Kurier Codzienny”, krakowski dziennik „Tempo Dnia”, „Goniec Warszawski” i „Kurier Bałtycki”.

Konfiskata „Danziger Neueste Nachrichten”

Wczorajszy numer „Danziger Neueste Nachrichten” został skonfiskowany przez władze polskie.

Samoloty za ogólną sumę 25 miln. dolarów

sprowadza Anglia i Francja z Ameryki

WASZYNGTON. W. Brytania i Francja otrzymały w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej licencje na wywóz w pierwszym kwartale rb. materiału wojennego łącznej wartości ok. 25 miln. dolarów. Podając tę wiadomość, amerykański departament stanu zaznacza, że chodzi tu prawie

wyłącznie o samoloty. Na podkreślenie zasługuje, że dotychczasowe wysiłki w pierwszym kwartale rb. były znacznie niższe od sum przewidzianych licencją, albowiem wartość dostaw wojennych do W. Brytanii wyniosła dotychczas zaledwie 5.368.000 dolarów, do Francji zaś — 4.667.000 dolarów.

Komisarze niemieccy u rolników litewskich w okręgu kłajpedzkim

RYGA. W kraju kłajpedzkim władze niemieckie przydzieliły ostatnio do wszystkich litewskich gospodarstw rolnych specjalnych komisarzy, bez których zezwolenia, właścicielom gospodarstw nie wolno nic sprzedawać ani ku-

pić. Na komisarzy wyznaczane są osoby, cieszące się zaufaniem władz narodowo-socjalistycznych, głównie rolnicy niemieccy, a nawet farnale z majątków niemieckich. Dotychczas wyznaczono około 200 tego rodzaju komisarzy.

Znowu nieprawdziwe pogłoski

Plotka dalej szaleje po świecie. Od kilku dni różne zagraniczne agencje i dzienniki przyniosły z Berlina wiadomości o rzekomych nowych żądaniach, jakie rząd Rzeszy miał skierować do rządu polskiego. Miało to nastąpić w czasie rozmowy ambasadora Lipskiego z ministrem Ribbentropem. Według tych doniesień, Niemcy jakoby powtórzyły swe sugestie, dotyczące Gdańska, autostrady przez Pomorze itd.

Wszystkie te wiadomości, ozdobione różnymi szczegółami, są całkowicie zmyślone, a w Berlinie Niemieckie Biuro Infor-

macyjne przyniosło zresztą oficjalne ich zaprzeczenie. Ba, ambasador Lipski w ostatnich dniach nie widział się w ogóle z min. Ribbentropem, lecz odbył jedynie krótką rozmowę z podsekretarzem stanu dr. Weizsäckerem.

Zagraniczne pisma, powtarzające plotki, podsuwane im przez obcą propagandę, powinny przed zamieszczeniem każdej takiej wiadomości dobrze się zastanowić, jakie jest jej źródło i czy w interesie pokoju leży bezkrytyczne jej kolportowanie po świecie.

Precz ze zgnilizną!

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w walce z pornografią

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło władzom administracyjnym skrupulatną walkę z wszelkimi wydawnictwami, które są źródłem demoralizacji, a więc z pewnym rodzajem powieści, drukowanej w odcinkach, z ogłoszeniami matrymonialnymi; wyszukiwaniemi często dla celów stręczycielstwa i demoralizacji, z wydawnictwami zeszytowymi, opartymi na tematach kryminalnych. Wydawnictwa te pod pozorem dostarczania czytelnikowi taniej, a popularnej powieści, szerzą niejednokrotnie propagandę zwyrodnialstwa i przestępczości.

Zalecając konsekwentnie likwidowanie wydawnictw pornograficznych, Min. Spraw Wewnętrznych zwróciło uwagę na konieczność nie dopuszczania do kolportażu zawieszanych wydaw-

nictw tego typu, które rzucane są na rynek po cenach szczególnie niskich, co ułatwia nabywanie ich przez młodzież.

Władze mają również zwrócić się do poszczególnych wydawnictw, by podniosły one poziom drukowanych w odcinkach powieści, nie zamieszczały ogłoszeń, ułatwiających demoralizację, oraz unikały przejawów w sprawozdaniach sądowych.

Zalecono również specjalną czujność w stosunku do wydawnictw zeszytowych.

Należy zaznaczyć, że czysto polska prasa niejednokrotnie zwracała uwagę na niedopuszczalne metody pewnych firm wydawniczych, z reguły żydowskich — i współdziałała z całym katolickim społeczeństwem w walce z demoralizacją Narodu.

Paryżanie bojkotują wyroby niemieckie

Przypominają się czasy, które nastąpiły bezpośrednio po wojnie światowej, kiedy to na drzwiach wszystkich sklepów francuskich i belgijskich widniały tabliczki z napisem: „Les representants de firmes allemandes et autrichiennes sont priés de ne pas entrer dans ce magasin” (uprasza się przedstawicieli firm niemieckich i austriackich o nieodwiedzanie tego sklepu). Dnia 30 marca br. odbyło się w Paryżu walne zgro-

madzenie kupców i przemysłowców dzielnic Faubourg Saint-Honore, a więc centrum Paryża. Powzięto jednomyślnie uchwałę ścisłego bojkotowania wszelkich wyrobów noszących napisy „Made in Germany”, „Made in Austria” i „Made in Czechoslovakia”, ponieważ pieniądze wypłacone za te wyroby wróca do Francji w postaci bomb i szrapneli. Odpowiednie tabliczki wywieszone będą na drzwiach, iak dawniej.

Wyścig do mety o dobre imię Polaka...

(s) Na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej zadeklarowano już ponad 200 milionów złotych.

Jest to rekord w naszych warunkach. 200 mil. wielkie słowo! Ale też i wielkie są potrzeby. Nie ma za wielkich ofiar, gdy chodzi o tak wielką rzecz, jak Polska, jak jej spokój, jak jej byt.

Zresztą subskrypcja, to nie darowizna. Pożyczka ta jest zwykłym, dobrym interesem osobistym, połączonym z dobrym, patriotycznym, obywatelskim uczynkiem.

Do podpisywania pożyczki nikogo nie powinno się zachęcać, nikogo nie powinno się przynaglać, — można tylko przypominać, jeśli ktoś zapomniał.

Do 5 maja wprowadzie jeszcze dość czasu, ale należy pamiętać o mądrej zasadzie: co masz zrobić jutro, to zrób dziś.

Kto zaraz podpisze, to jakby dwa razy podpisał, jakoby dwa razy Ojczyźnie przyszedł z pomocą w potrzebie.

Dziś nie masz ważniejszego obowiązku, nad obowiązek pospolitego ruszenia do okienek Kas, Banków Państwowych czy Komunalnych i zdeklarowania maksimum, co złożyć jednostka może według swego własnego sumienia, według swego stanu posiadania.

Już dziś z najwyższą radością można podkreślić fakt, że warstwy najuboższe stanęły w czołowych szeregach subskrybujących.

Głos teraz mają warstwy posiadające. Wprowadzie i z tej sfery deklarują jednostki poważne kwoty, ale oczekujemy, że to się stanie masowo, że to będzie wysiłek żywiołowy, że to będzie wyścig do mety o dobre imię Polaka.

I jeszcze jedno: niech nikt z kwestii Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej nie robi sobie łatwej reklamy, niech nikt nie rości sobie z tego tytułu pretensji do jakichś zasług.

Przyjść z pomocą swej Ojczyźnie, to nie zasługa, to obowiązek.

W pospolitym ruszeniu ofiarności na cele Obrony Przeciwlotniczej nie może być maruderów.

Do kas instytucji bankowych musimy wszyscy maszerować w szybkim tempie.

Bydgoszcz oddaje cały majątek w obronie granic

W dniu wczorajszym p. Wojewoda Pomorski otrzymał telegram miasta Bydgoszczy następującej treści:

Minister Władysław Raczkiewicz
Wojewoda Pomorski

Toruń

Bydgoszcz melduje sto pięćdziesiąt tysięcy na Pożyczkę Lotniczą, a na rzecz Państwa cały majątek swój w obronie granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Prezydent miasta
(—) Leon Barciśzewski

Rewia wojsk włoskich na cześć Goeringa w Trypolisie

TRIPOLIS. Gubernator Libii marszałek Balbo urządził w pobliżu miasta Tripolis na cześć marszałka Goeringa wielką rewiew wojskową, w której wzięło udział 23.000 ludzi, 300 karabinów maszynowych, 150 dział zmotoryzowanych 1.800 koni i 300 wielbłądów.

Zjazd dyrektorów K. K. O. w Bydgoszczy

W sobotę, dn. 15 kwietnia odbędzie się w Bydgoszczy zjazd dyrektorów Komunalnych Kas Oszczędności okręgu Poznańskiego, t. j. Wielkopolski i Pomorza. Początek obrad o godz. 11 w auli Gimnazjum Kopernika.

Zaciąg ochotniczy do wojska polskiego

WARSZAWA. Wzorem lat ubiegłych Ministerstwo Spraw Wojskowych zawiadamia o zaciagu ochotniczym do zasadniczej służby wojskowej:

W charakterze ochotników mogą zgłaszać się mężczyźni urodzeni w latach: 1918, 1920, 1921, którzy nie posiadają warunków do skróconej zasadniczej służby wojskowej z artykułu 78 ustawy. Ochotnicy, którzy posiadają ukończone co najmniej 4 oddziały szkoły powszechnej, mogą być przyjęci do piechoty, Korpusu Ochrony Pogranicza, kawalerii, artylerii, łączności, marynarki wojennej, jeśli zaś posiadają ukończonych co najmniej 7 oddziałów szkoły powszechnej, mogą być przyjęci do broni pancernej, lotnictwa i saperów. Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia, poświadczenie obywatelstwa polskiego, poświadczenie niekaralności, pozwolenie ojca lub opiekuna na wstąpienie do wojska, świadectwa szkolne i zawodowe. Ochotnikom przysługuje jedynie prawo wyboru broni, lub marynarki wojennej, a nie jednostki.

Przegląd prasy

Stara miłość nie rdzewieje

(s) Litwa przeżywa odrodzenie polskości. Oto wyznanie wiary uczynione litewskiego, rektora Römeris'a w dziele pt. „Litwa współczesna”, które podajemy za „I.K.C.”

„Jestem jednym z nielicznych już szczątkowych Mohikanów dualistycznych, łączących w sobie litewskość z polskością. Dlatego też ostra waśń litewsko-polska jest dla mnie tragedią, której inni, bądź Litwini stuprocentowi, bądź Polacy stuprocentowi nie odczuwają. Politycznie jestem też Litwinem stuprocentowym i ojczyzną moją, którą kocham nade wszystko, jest Litwa. Ale wychowany jestem w języku i kulturze polskiej i Polskę kocham, a w sobie obok litewkości i polskości czuję gorąco. Dla wielu, dla wszystkich niemal, tak dla Litwinów, jak dla Polaków moja świadomość jest czymś niepojętym. Ma ona w sobie coś z paradoksu i jeżeli powiem, że jestem Polakiem tylko — to skłamię; ale nie jestem też wyłącznie Litwinem. Jestem jednym i drugim i nie potrafię ani z Litwinami nienawidzić Polski i Polaków, ani tym mniej z Polakami nienawidzić lub krzywdzić Litwę i Litwinów.

Odnawiamy Unię lubelską. „On revient toujours...” — albo lepiej, po polsku: Stara miłość nie rdzewieje.

Nie śmiej się dziadku...

„Robotnik” warszawski zamieszcza ciekawy wywiad z osobą zamieszkałą stale od 30 lat pod Berlinem, na wsi.

Przytaczamy najcharakterystyczniejszy fragment rozmowy:

W miastach ludzie głodują. Ognąć się nie możemy od Niemców. — Każdy dzień przychodzi na wieś. Chodzą po domach, proszą o sprzedaż to mąki, masła, mięsa, a nawet mleka czy kartofli.

— Sprzedajecie im?

— Gdzie tam — chyba ukradkiem. Żal się człowiekowi robi, kiedy ich służba żebrających odgania. Zawsze to przecież ludzie — choć Niemcy. Ale nie wolno dużo sprzedać. Tak wszystko człowiekowi wylizają, ubranie, mieszkanie, a nawet wydzienie. W mieście sprzedają na kartki.

— A jakie macie zarobki?

— Kiedyś tam i niezłe były. — Dziś też nie najgorsze. Cóż — kiedy potracają dużo. Do związków, podatek, do partii...

— Do jakiej partii?

— A no do hitlerowców.

— To wy należycie do nich jak Polacy?

— A cóż mamy robić? Pozbawia pracę — wypędza.

Niedawno to jeszcze czasy, gdy prasa niemiecka podkpiwała sobie ze stosunków żywnościowych w Sowietach.

Spawda się przysłówie: Nie śmiej się dziadku z cudzego... niedostatku.

PODWÓJNA OFENSYWA NA BAŁKANY

Jugosławia nie chce podzielić losu Czechosłowacji i odpowiada konsolidacją wewnętrzną na ostatnie wypadki

Zajęcie Albanii przez Włochy stanowi dla Jugosławii fakt ogromnej wagi i jest równocześnie sygnałem ostrzegawczym. — Świadczy ten fakt o tym, że półwysp bałkański staje się przedmiotem podwójnej ofensywy niemieckiej i włoskiej.

Granica bezpośrednia między Jugosławią a Włochami znacznie się zwiększyła po dokonanych podboju Albanii. Od nowej granicy w Albanii do granicy jugosłowiańsko-bułgarskiej jest zaledwie 120 km. Korytarzem tym zmierza linia kolejowa z Belgradu przez Skoplje do Salonik.

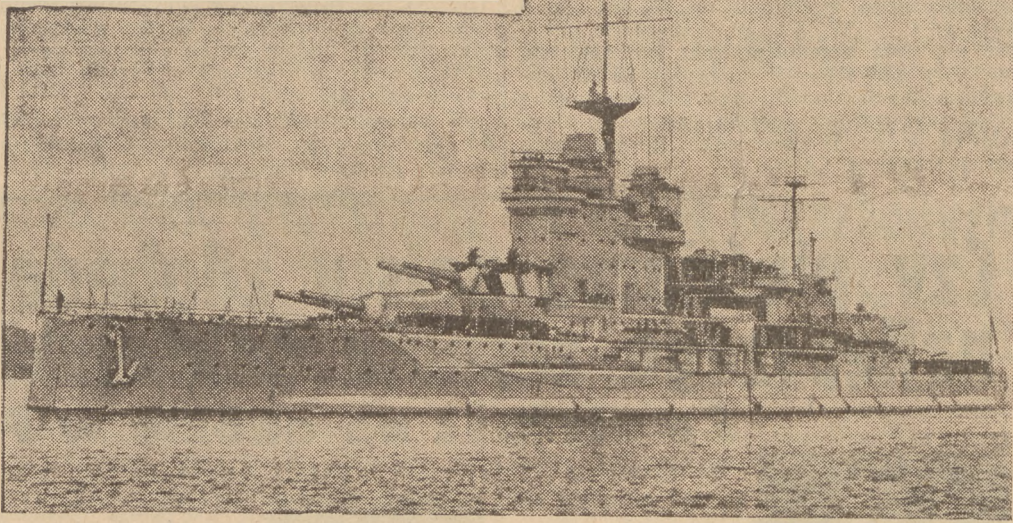
Równocześnie poprzez zajęcie Albanii Włosi zamknęli Morze Adriatyckie tak, że Jugosławia została niejako ujęta w obcęg.

Tak się przedstawia nowa rzeczywistość w tych stronach Bałkanów, rzeczywistość nie wymagająca żadnych komentarzy.

Mimo to w Belgradzie i w całej Jugosławii panuje zupełny spokój, prasa omawia ostatnie wydarzenia w tonie nader powściągliwym i dyplomatycznym, a Włochy udzieliły nawet Jugosławii „pochwały” za zachowanie się w tym tak niebezpiecznym momencie. Trudno przypuścić, aby zewnętrzny spokój i niezwykle wprost umiarkowanie wpływały z nieświadomości sytuacji po tylu przykładach, danych w ostatnich czasach zarówno przez Niemcy, jak i przez Włochy. Głęboko tkwi w pamięci wspomnienie o zawsze żywym sporze jugosłowiańsko-włoskim, z czym się wiąże myśl o walkach o Zadar i Riekę. Przyczyny więc wstrząśniętości jugosłowiańskiej leżą gdzie indziej.

Na wodach Morza Śródziemnego

Angielski okręt wojenny „Warspite”, który przebywał dotychczas na Morzu Śródziemnym, został odwołany.

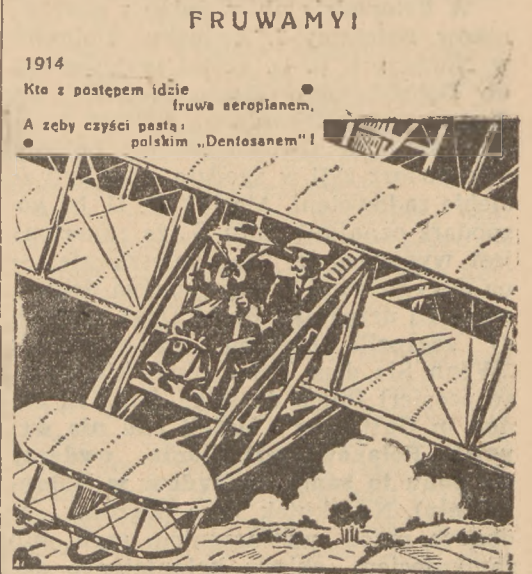


Jugosławia ma poczucie swojej siły, stawiającej ją na czele państw bałkańskich. To samo odnosi się do Turcji. Armia jugosłowiańska jest świetna, a żołnierz jest niezwykle bitny. Odnosi się to zarówno do Serbów, którzy umieli skutecznie w czasie Wielkiej Wojny przeciwstawić się Austriakom i zadawać im ciężkie klęski, jak i do Chorwatów i Bośniaków. To poczucie siły kojarzy się jednak z krytycyzmem, każącym przeprowadzać porównania między sobą, a potężnymi, zaborczymi sąsiadami Włochami i Niemcami. W sytuacji, stworzonej przez ostatnie wypadki, Jugosławia zdaje sobie sprawę, że nie sprostała by podwójnemu koncentrycznemu atakowi, do którego mogła by się również przyłączyć Bułgaria, która dotąd ma żal do Jugosławii z powodu podziału Macedonii.

To też obecna powściągliwość Jugosławii ma charakter raczej tymczasowy i taktyczny, niż zasadniczy. Rząd jugosłowiański czeka na kroki Anglii i Francji i po wyklarowaniu się sytuacji z tej strony może dopiero powziąć decyzje w sprawie bardziej stanowczej i samodzielnej postawy.

Jugosławia nie dała jeszcze odpowiedzi bezpośredniej na ofensywę włosko-niemiecką, przedsięwziętą na Bałkanach, której ofiarą padła już Albania, która dała się mocno odczuć i Rumunii i in. Nastąpiła jednakowoż odpowiedź pośrednia na innym terenie — wewnętrznym.

Dzieło konsolidacji wewnętrznej Jugosławii usunięcia zatargów wewnętrznych



1914
Kto z postępie idzie
trawa aeroplanem.
A żeby czysci pstał
polskim „Dentosanem”!

1939
Ten samolot - przedwojennej konstrukcji
obrazem!
Lecz „Dentosan” i dziś ostatnim techniki
wyrazem!

między poszczególnymi szczepami (Jugosławia składa się z Serbów, Kroatów i Słowenów), posuwa się szybko naprzód. — Świadczą o tym pertraktacje prowadzone w Zagrzebiu między przywódcą chorwackim, dr. Włodzimierzem Maczkiem a premierem Cvetkoviczem. Stanowią one, jak powszechnie mówią, doniosły etap, pozwalający optymistycznie patrzeć na możliwość rozwiązania spornych dotąd spraw. Chorwaci są zwarci i solidarni, znaczna większość opinii serbskiej zdaje sobie sprawę z konieczności pojednania, na stanowisku podobnym do chorwackiego stoją Słowenicy. Najważniejszy jednak argument na rzecz zgody i konsolidacji stanowi sytuacja zagraniczna, a przede wszystkim ofensywa państw totalistycznych.

Minał okres, kiedy pewne, zresztą niezbyt liczne grupy radykałów chorwackich, mogły oglądać się na Austrię czy Węgry i nie obawiać się zbytnio Włochów. Miejsce Austrii zajęły obecnie potężne Niemcy hitlerowskie, które w znacznej części uzależniły od siebie Węgry. Włochy w porozumieniu z Niemcami podjęły wielką ofensywę na Bałkanach, pozwalającą przypuszczać, że współnicy podzieliли Bałkany między siebie.

W tym momencie wszystkie szczepy jugosłowiańskie są narówni zagrożone przez napór potężnych przeciwników. Zaden z nich nie może liczyć na poparcie z zewnątrz przeciw wewnętrznemu przeciwnikowi. Jeśli chcą uratować swoją niezawisłość, to muszą się pojednać, gdyż inaczej mógłby spotkać Jugosławię los Czechosłowacji.

O czym się mówi:

(s) Cyfry mają nieraz większą wymowę aniżeli słowo.

Wykaz Banku Rzeszy na dzień 31 marca podaje wysokość obiegu banknotów na 8.311 milionów marek wobec 5.622 mil. przed rokiem.

Na 31 grudnia 1938 r. wewnętrzne zadłużenie Niemiec wyrażało się cyfrą 32.373.4 mil. marek, co stanowi w ciągu roku o 3.6 mil. marek.

Mówi się, że całą nadzieję pokłada się teraz w syntetycznym... zlocie.

W Warszawie od niedawna odbywa się turniej walk zapasniczych.

Gdy jeden z głównych zapasników turnieju Galkowienko miał się zmierzyć z przeciwnikiem Niemcem Dosenem, nagle arbiter zapasów zakomunikował zebranej publiczności, że zapasnicy niemieccy, biorący udział w turnieju, wyjechali do Niemiec. Jako powód podał, że wyjechali na święta.

Dziwna rzecz, że kontrakt, który się zwykle robi z kalendarzem w roku — nie przewidywał tak ważnych świąt, jak święta Wielkanocne.

Zresztą skąd nagle taki sentyment dla świąt katolickich.

Kapitały obce w polskim gospodarstwie

Sprawa udziału obcych kapitałów w polskim gospodarstwie miała, ma i dłuższy jeszcze okres czasu mieć będzie duże znaczenie.

Wśród trzech podstawowych czynników gospodarczych t. j. ziemi — tworzywa surowego, rąk do pracy, oraz kapitału, ten trzeci czynnik jest w Polsce najsłabiej reprezentowany i wykazuje największe braki zarówno ilościowe, jak i jakościowe. Przyczyny tego właśnie stanu rzeczy są zbyt dobrze zbadane i znane, ażeby warto się było nad nimi rozwodzić. Faktem jest, że dla wykorzystania ogromnych możliwości, stojących otworem przed naszą gospodarką, brak nam dostatecznej ilości kapitałów.

Stąd — wydaje się — wyciągnąć można prosty wniosek. Niezależnie od dążenia do przyspieszenia kapitalizacji wewnętrznej, winniśmy dążyć za wszelką cenę do ściągnięcia do kraju kapitałów zagranicznych, dając im korzystne lokaty w naszym gospodarstwie. Sprawa ta nie jest jednak tak prosta, jak na pozór wygląda i wymaga głębszego rozpatrzenia na ile stosunków, panujących obecnie na międzynarodowych rynkach kapitałowych, oraz stosunków panujących w naszym gospodarstwie krajowym.

W świecie stojmy od szeregu lat w obliczu paradoksalnego zjawiska „bezrobocia kapitałowego”, mimo ogromnych potrzeb, jakie wykazuje gospodarstwo w szeregu krajów. Wytworzyła się młanowicie wielomiliardowa masa „wędrownych” kapitałów, nie poszukują-

cych trwałej lokaty, przerzucanych w miarę zmian koniunktur politycznych, walutowo-finansowych i gospodarczych z jednego centrum finansowego do drugiego. Kapitały te przepływają w kręgu zamkniętym, obejmującym państwa zachodniej Europy, W. Brytanię, Stany Zjednoczone, ażeby zazwyczaj wylądować w końcu na trwalszy pobyt za Oceanem. Kapitały te dla lokat w Polsce w ogóle nie mogą wchodzić w rachubę.

Istnieje również drugi typ kapitałów. Są to kapitały, poszukujące lokaty i gotowe nawet do poniesienia pewnego ryzyka, za które zresztą uważają zazwyczaj już sam fakt lokaty w krajach Europy środkowej. Pragną one jednak uzyskania tak z n a c z n y c h z y s k ó w, że uniemożliwiają wszelką zyskowność opartą na nich produkcji. Te t. zw. „grynderskie” kapitały poczyniły już wiele szkód w naszym gospodarstwie i znane są z szeregu wielkich afer, które nie przyniosły zaszczytu ani kapitalistom zagranicznym, ani ich przedstawicielom na terenie kraju.

Trzeci wreszcie typ kapitałów, niestety niezbyt częsty, a poza tym trudny do pozyskania — stanowią kapitały p o w a ż n e, kalkulujące realnie. Tego rodzaju kapitały decydują się na lokaty w gospodarce danego kraju wówczas, gdy ocena ogólnych widoków rozwojowych danego gospodarstwa wypada pomyślnie. Kapitały takie widzą w

wielkich inwestycjach i w podniesieniu poszczególnych działów gospodarczych, w których zainteresowane są finansowo, źródło trwałych zysków.

Ponieważ przystąpiliśmy do podstawowej przebudowy naszej gospodarki, dążymy do wykorzystania wielkich możliwości rozwojowych, któreby podniosły znacznie zyskowność produkcji, przeto w pierwszym rzędzie potrzebujemy kapitałów zagranicznych trzeciego typu. Kapitały te gotowi jesteśmy powitać z radością i stworzyć im jak najpewniejsze i najkorzystniejsze warunki pracy. I tu jednak wypowiedzieć należy jedno podstawowe zastrzeżenie. Napływające kapitały nie mogą pozostawać w dyspozycji ośrodków politycznych, których dążenia są sprzeczne z naszą racją stanu. Nasz plan rozbudowy życia gospodarczego posiada charakter nawskroś n a r o d o w y i tylko te kapitały, które uznają taki właśnie charakter tego planu, liczyć mogą na przychylnie przyjęcie.

Stwierdzić należy z zadowoleniem, że zainteresowanie Polską, jako krajem korzystnych lokat kapitałowych, wzrasta w wielkich z a c h o d n i o - e u r o - p e j s k i e c e n t r a c h finansowych, szczególnie w Anglii. Podstawę ku temu stanowi zrozumienie, iż Polska jest jednym z nielicznych w środkowo-wschodnim rejonie Europy — ośrodków stabilizacji, równowagi i siły — ośrodkiem wzrastającym w siły polityczne i gospodarcze i że wobec tego przed gospodarką polską stoi otworem możliwość dalszego pomyślnego rozwoju.

„Niezaśluga dom ten wyleci w powietrze, wy zdrajcy” „Raj” Polaków w Niemczech

W listopadzie ub. r. jeden z pracowników Dzielnicy I. Związku Polaków w Niemczech p. G. został przeniesiony do Dobrodzienia (Śląsk Opolski). Po długich poszukiwaniach znalazł p. G. mieszkanie w Gwoździanach. Lokator gospodarz żył w zgodzie, obaj byli ze siebie zadowoleni. Ale już 20. II. br. gospodarz oznajmił panu G., że zmuszony jest wypowiedzieć mu mieszkanie — na zlecenie miejscowego sołtysa Scheinmanna i urzędnika Rolfa. Obaj urzędnicy zagrozili bowiem gospodarzowi: „Wenn Sie dem Polen nicht kündigen, so passiert Ihnen dasselbe, wie den Juden in Guttentag”. (Jeżeli pan nie wypowie Polakowi mieszkania, wydarzy się panu to samo, co Żydom w Dobrodzieniu). Na skutek więc pogrozek, w obawie przed wytluczeniem szyb lub zamknięciem sklepu kolonialnego gospodarz wypowiedział panu G. mieszkanie. Mimo to w następnych dniach w Gwoździanach porożewiano afisze z następującą „przestrógą”: „Wer beim... (nazwisko gospodarza) kauft, ist ein Pole” (Kto kupuje u..., ten jest Polakiem) oraz „...ist ein Landesverräter” (...jest zdrajcą kraju). Pokrzywdzony gospodarz zwrócił się w tej sprawie o sobiście do starosty w Dobrodzieniu. Starosta jednak oznajmił mu, że nie zajmie stanowiska dopóty, dopóki pan G. od niego się nie wyprowadzi. Dopiero wtedy będzie mógł zabronić podobnych wystąpień przeciwko niemu.

Pan G. wyprowadził się z Gwoździan i zamieszkał w Dobrodzieniu. Z nowym gospodarzem zawarł kontrakt mieszkaniowy na 2 lata, płacąc z góry naprzed czynsz za taki okres.

I w Dobrodzieniu nie zasnął spokojnie. Już 16. III. br. o godz. 17.30 złożyło mu „wizytę” 4-ch osobników, oświadczając m. in.: „Wir SA-Männer kommen im Namen des Volkes und der Gemeinde und machen Sie darauf aufmerksam, binnen 48 Stunden die Wohnung zu räumen. Falls Sie das nicht machen, werden wir Sie auf die Luft setzen!”. (My członkowie SA przychodzimy w imieniu narodu i gminy, radząc panu, aby pan wyniósł się z mieszkania w ciągu 48 godzin. W przeciwnym razie wysadzimy pana na powietrze). Gdy intruzom zwrócono uwagę, że jedynie gospodarz albo policja mają tu głos, a spókoj został zagwarantowany osobliście przez starostę, odpowiedzieli, że ani policja, ani starosta ich nie interesują. Na odchodnym jeden z intruzów zagroził po niemiecku: „Niezaśluga dom ten wyleci w powietrze, wy zdrajcy!”.

Pogrozki, wypowiedziane dnia 16. III., zostały w dwa tygodnie później częściowo spełnione. Podczas nieobecności pana G. dnia 1 kwietnia br. w nocy nieznanymi napastnikami urządzili napad na

mieszkanie. Kamieniami wytluczono 25 szyb. Kilka ram okiennych połamano i powybijano deskę. Pokoje, w których spały dzieci i żona pana G., zasłaly się szkłem i kamieniami. Na szczęście za-

dne z dzieci nie odniosło szwanku, mimo, że w łódeczkach znaleziono kamienie i odłamki szkła. Napastnicy zdołali umknąć niepoznani w ciemnościach nocnych.

Zakaz polskich pasji w kościele na Śląsku Opolskim

W Wielki Piątek w Wielkich Borkach, w kościele parafialnym OO. Franciszkanów Polskie Tow. Śpiewacze zamierzało wykonać Pasję na 4 głosy w języku polskim za uzyskaną już zgodą o. przeora. Jednakże w Wielki Czwartek wieczorem o. przeor zawiadomił prezesa Towarzystwa, iż na śpiew pozwolić nie może. Wobec tego nazajutrz u-

dała się do niego delegacja, dla zasięgnięcia bliższych informacji. O. przeor oświadczył delegatom, iż jako proboszcz parafii W. Borek otrzymał od władzy świeckiej ostry nakaz nie dopuszczania do polskiego śpiewu w kościele. Fakt ten wywołał wśród ludności polskiej wielkie rozgoryczenie.

Rozporządzenie dla kościołów w związku z dniem urodzin Hitlera

Jak wiadomo w dniu 20 kwietnia obchodzić będzie kanclerz Hitler 50 rocznicę swoich urodzin. Dzień ten ma być, stosownie do rozporządzenia władz, w sposób jak najbardziej uroczysty obchodzony w całej Rzeszy także i kościelnie. Już w przeddzień tego „święta” t. j. dnia 19 kwietnia mają przez pół godziny t. j. od godz. 18 do 18.30 rozbrzmiewać we wszystkich kościołach dzwony. Dn. 20 od samego rana wszystkie kościoły, budynki kościelne, nawet lokale, zamieszkiwane przez księży, winny wywiesić flagi ze swastyką. Prócz tego w dniu tym we wszystkich kościołach na terenie Rzeszy winny być odprawione uroczyste nabożeństwa ku czci św. Michała, patrona narodu niemieckiego i na intencję „Führera”.

Na bieżni, boisku i ringu

Najbliższe mecze o mistrzostwo Ligi

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze o mistrzostwo Ligi: W Warszawie na boisku Polonii o godz. 15.30 Polonia walczyć będzie z poznańską Wartą. W Krakowie odbędą się dwa mecze: Cracovia—Warszawianka i Garbarnia—AKS. W Łodzi Union—Touring spotka się z krakowską Wisłą, wreszcie w Chorzowie przeciwnikiem Ruchu będzie lwowska Pogoń.

Grudziądzkie sokołice w obozie przedolimpijskim lekkoatletów.

Postanowieniem Polskiego Związku Lekkoatletycznego w dniach od 24 bm. do 6 maja w C. I. W. P. w Warszawie odbędzie się oboz przedolimpijski lekkoatletów, na który powołanych zostanie 30 najlepszych naszych zawodników. Kierowniczką obozu wyznaczona została znana w Grudziądzu p. inż. Wojnarowska, instruktorem znany trener p. Cejzik.

Grudziądz będzie reprezentowany na obozie przez trzy najlepsze swoje sokołice: Felską, Gawrońską i Staruszkiewiczówną. Mają one poważne szanse reprezentować barwy Polski na przyszłorocznej Olimpiadzie w Helsinkach, a w lecie br. startują w meczach międzypaństwowych z Włoszkami i Niemkami.

O prymat piłkarski Torunia i Bydgoszczy.

W najbliższą niedzielę na Stadionie Wojskowym w Toruniu odbędzie się mecz piłki nożnej o mistrzostwo Pomorza kl. A pomiędzy miejscowymi rywalami t. j. WKS „Gryf” — KS KPW „Pomorzanie”.

Ze względu, iż zawody te wykażą, kto dzierzyć będzie prymat w piłkarstwie toruńskim, mecz zapowiada się bardzo ciekawie i niewątpliwie będzie walką emocjonującą. Obie drużyny wystąpią w najświeższych swych składach.

Tego samego dnia w Bydgoszczy dojdzie do interesującego spotkania piłkarskiego, między dwoma miejscowymi rywalami KS

Międzynarodowy trójmecz klubowy tenisa stołowego.

W najbliższą niedzielę, 16 bm. odbędzie się ciekawy, międzynarodowy trójmecz klubowy tenisa stołowego, organizowany przez KS Gdanie. W spotkaniu niedzielnym wezmą udział zespoły KPW Pomorzanie z Torunia, Ballspiel und Eislaufverein i Gdania z Gdańska. Jedną z atrakcyjnych zawodów będzie start Osmańskiego, który w roku bież. zdobył międzynarodowe mistrzostwo W. M. Gdańska.

Trójmecz, rozgrywany — po raz pierwszy w Gdańsku — według systemu pucharu Davisa — rozpocznie się o godz. 15-tej w sali konferencyjnej podrykcyjnego gmachu kolejowego.

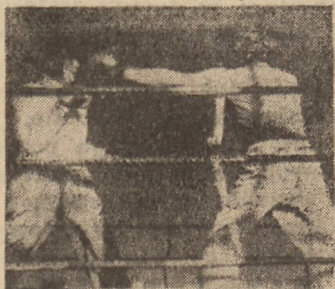
Czy pięściarze polscy zdobędą ponownie tytuł najlepszego zespołu bokserckiego w Europie? Co słyszał na obozie w Poznaniu?



Jasieński po wyeliminowaniu Żyda Rotolca wywalczył sobie „paszport” do Dublina.

W przyszłym tygodniu odbędzie się w Dublinie turniej o mistrzostwo Europy w pięściarstwie Polskich pięściarzy czeka trudne zadanie — obrony tytułu drużynowego mistrza Europy, zdobytego w ub. roku w Mediolanie.

W ub. roku po jednym tytule mistrzowskim zdobyli: Chmielewski i Polus. Wicemistrzami zaś zostali Szymura i Sobkowiak.



Piłat (na lewo) i Łukowski (Bydgoszcz) „sparrują” w wadze ciężkiej. Celem uniknięcia ewent. kontuzji zawodnicy walczą w specjalnych kaskach.

(Fot. Osmański, Toruń)

Dwóch naszych mistrzów zabraknie w tym roku w Dublinie. Jeden z nich, jak wiadomo został zawodowcem, drugi zaś wycofał się z czynnego życia sportowego.

Napozór więc wydawało by się, że szanse Polski są w tym roku o wiele słabsze. Nie jest jednak tak źle.

Straciłszy raz na zawsze w szeregach amatorskich Chmielewskiego, ale za to w międzyczasie wyrosła nowa gwiazda na firmamencie pięściarstwa. Gwiazdą tą, któ-

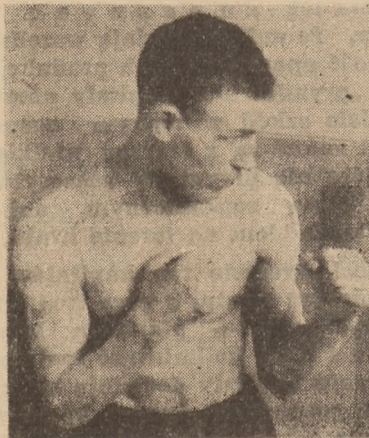
ra może zabłysnąć jeszcze większą sławą niż Chmielewski to Koleczyński, pięściarz posiadający obok niezłej techniki, fenomenalną wprost siłę ciosu.

Jest to nasz „murowany” reprezentant w Dublinie, który niewątpliwie pokona jednego z równorzędnych przeciwników Muracha (Niemcy) chociaż ten ostatni zapowiedział, że „pobie

Fr. Szymura Polaka — to jedyna rzecz, na której zależy mi jeszcze, jako bokserowi (starzającemu się — przyp. redakcji).

Drugim kandydatem do tytułu mistrzowskiego jest Kowalski w wadze lekkiej, po uwikłanym zwycięstwie nad Peirem (Włochy), który na „gieldzie pięściarskiej” był wyżej stawiany od mistrza Europy Nuernberga (Niemcy).

Kowalski będzie miał specjalnie trudne zadanie, tym bardziej, że klasa światowa w wadze lekkiej jest wyrównana. Poza Pei-



Ostatnie zdjęcie filara naszej reprezentacji, Koleczyńskiego na obozie w Poznaniu.

(Fot. Osmański, Toruń)

rem i Nuernbergiem jest jeszcze kilku bokserów, którzy mogą zrobić niespodziankę np. Agreu (Szwajcaria).

Trzecim kandydatem na mistrza jest dotychczasowy wicemistrz Szymura, który posiada po przejściu Vogta (Niemcy) na zawodostwo jedyne groźne przeciwnika w Dublinie Musinę (Włochy).



Sobkowiak

Technicznie Szymura stoi o całe niebo wyżej od Musiny. Za to ten ostatni posiada silniejszy cios. Przyszłość okaże czy zwycięży technika Szymury, czy siła ciosu Musiny.

Nie bez szans jedzie również do Dublina Czortek, który jednak ostatnio znajduje się w słabszej formie. Co do pozostałych zawodników to trudno wierzyć w sukcesy mało rutynowanego Jasieńskiego, powracającego, ale powoli do formy Sobkowiaka, dalej starzającego się Piłarskiego czy Piłata.

Reasumując powyższe wywody, stwierdzić można, że żaden z naszych reprezentantów nie przyniesie nam wstępu na mistrzostwach Europy w Dublinie i możemy śmiało liczyć na to, że tegoroczni wybrańcy obronią zaszczytny tytuł najlepszego zespołu w Europie.

(mak)

Wartość polskiej produkcji chemicznej podwoiła się w 9 latach.

O wyjątkowej dynamice przemysłu chemicznego w Polsce świadczy fakt stwierdzony przez czynniki urzędowe, iż — po przeliczeniu na ceny obecne — wartość roczna produkcji chemicznej wzrosła od roku 1929 do roku 1937 z 400 do 900 milionów złotych. Fakt ten świadczy również, iż polska produkcja chemiczna dotrzymuje kroku ogromnemu postępowi światowego przemysłu chemicznego, który szczególnie intensywnie rozwijał się w okresie powojennym.

Przemysł chemiczny jest działem wytwórczości niezmiernie różnorodnej, obejmującej produkcję licznych artykułów, przeznaczonych zarówno na pokrycie zapotrzebowania przemysłów przetwórczych, jak i na zaspakajanie bezpośrednich potrzeb konsumpcyjnych ludności. Niezależnie od dostarczania na rynek półproduktów i fabrykatów, przemysł chemiczny — zwłaszcza w ostatnich latach — w coraz większym stopniu staje się dostawcą surowców, z których jedne są nowymi substancjami, inne zastępują surowce naturalne, sprowadzane z zagranicy.

Na tegorocznych Targach Poznańskich dział chemiczny będzie szczególnie interesujący ze względu właśnie na nowe rodzaje produkcji krajowej, wśród których szczególną uwagę zwracających ścigać będzie na siebie ker, t. j. sztuczny kauczuk pochodzenia krajowego. (k)

Gdańsk

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY GDAŃSKIEJ” GDAŃSK,
Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

Dziś — Piątek
Justyny

14 kwietnia

Jutro — Sobota
Anastazji

15 kwietnia

DYŻUR LEKARZY

Dyżur nocny pełnią w dniu 14 bm.:

W Gdańsku: dr. Burkhard, Holzmarkt 1, tel. 28865 i dr. Langowski, Elisabethkirchen gasse 7, tel. 24604.

We Wrzeszczu: dr. Unrau, Adolf Hitler-strasse 30, tel. 42419.

W Sopocie: dr. Splett, Seestrass 48, tel. 51360.

Z TOWARZYSTW

— **Baczność Rodacy!** Gniazdo Sokole w Sopotach urządza w sobotę, 15 bm. o godz. 20 w Domu Polskim przy ul. Eissenhardta wieczór towarzyski, na który zaprasza u-przejmie całą Polonię.

— **Zebranie filii Z. Z. P. Z. P. w Wielkich Trąbkach** odbędzie się w niedzielę, 16 bm. o godz. 13.30 w ochronie polskiej.

— **Zebranie filii Z. Z. P. Z. P. w Elgarnowie** odbędzie się w niedzielę, 16 bm. o godz. 15.30 w Domu Polskim.

— **Zebranie oddziału pracowników Rady Portu i Dróg Wodnych Z. Z. P. Z. P. w Gdańsku** odbędzie się w niedzielę, 16 bm. o godz. 17 w Domu Polskim przy ul. Wall-gasse.

— **Zebrania filii Gminy Polskiej Związku Polaków** odbędą się w niedzielę, 16 bm. w następujących miejscowościach:

— **Kahlbude** o godz. 15 w świetlicy G. P. Z. P.

— **Strzepowie** o godz. 16 u p. Czarnowskiego;

— **Brentowie** o godz. 17 u p. Schenkowej;

— **Piekle** o godz. 17 w Domu Polskim;

— **Pruszczu** o godz. 18 w świetlicy G. P. Z. P.

Notatki kronikarza

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zgony: córka pomocnika elektrotechnicznego Lotara Schiefelheina, 6 l., córka robotnika Leona Herrmanna, 1 rok, Antonina Melzer bez zawodu, 39 lat, inwalida Andrzej Keschmieder, 72 l., wdowa Marta Bader z domu Crischke, 71 l., inwalida Karol Wiśniewski, 74 l., przetokowy kolejowy Oton Krause, 39 l., spawacz Walter Gronau, 43 l., em. nauczycielka Klara Backhoff, 77 l.

Kobieta wypadła z tramwaju

Niezwykły wypadek wydarzył się wczoraj rano po godz. 7 na ulicy Milch-kannengasse, róg ul. Hopfengasse. Z jadącego w kierunku ul. Langgarten tramwaju linii 3 wypadła bowiem jakaś kobieta i runęła na bruk, tracąc przytomność. Przewieziono ją do lecznicy Najsw. Marii Panny, gdzie stwierdzono wstrząs mózgu. Tożsamości ofiary wypadku nie zdołano jeszcze ustalić.

PRZEŁADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

w dniu 12 kwietnia 1939 r.

Eksport

Zadunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	21288	24453
Zboże	541	45
Cukier	—	—
Drewno	3594	1320
Żelazo	—	690
Nafta i t. p.	2750	879
Drobnica	45	15
Różne	—	—

Import

Zadunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	4146	2750
Złom	—	2680
Nawozy sztuczne	—	—
Ryż	—	—
Bawełna	—	720
Żelazo	—	60
Drobnica	45	1660

STAN WODY W WISŁE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 11 IV.	12. IV.
Kraków	—1.84	—2.31	—2.93
Zawichost	1.47	2.05	1.98
Warszawa	1.62	2.04	2.00
Płock	1.27	1.76	1.82

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 13. IV.	14. IV.
Toruń	—1.37	2.22	2.27
Foron	1.37	2.19	2.27
Chełmno	1.28	2.00	2.09
Grudziądz	1.44	2.23	2.30
Kurzebrak	1.85	2.38	2.44
Piekle	0.90	1.82	1.86
Tezew	0.82	1.96	1.98
Danziger Haupt	3.60	3.94	3.98
Einlage	2.36	2.34	2.36

Harcerstwo polskie na Ziemi Gdańskiej

Harcerze idą na zdobycie powietrza

Ostatnio przedstawiliśmy w ogólnym zarysie piękną kartę żeglarską, jaką harcerstwo polskie w Gdańsku wypełniło swą coraz lepiej rozwijającą się pracą morską. Dzisiaj poświęcamy uwagę naszą innym odcinkom działalności harcerskiej u ujścia Wisły.

Harcerze gdańscy służą swej pięknej idei oraz Ojczyźnie nie tylko na morzu, ale również w powietrzu — idą coraz więcej na zdobycie tego szczególnie pociągającego żywiołu.

Siłą rzeczy lotnictwo stanowi naj-

młodszą dziedzinę pracy harcerskiej, w szczególności odnosi się to do szybownictwa. Mimo trudnych warunków sprawa, że szkolenie praktyczne dokonuje się tylko poza terenem Wolnego Miasta, chorągiew gdańska po kilkuletnim szkoleniu teoretycznym i praktycznym dysponuje już z górą 20-tu pilotami szybowcowymi kat. B. i C. Poza tym wyszkolonych zostało już kilku pilotów motorowych i obserwatorów. W roku ub. rozpoczęły się kursy spadochronowe, które obecnie będą kontynuowane.

W programie znajduje się również szkolenie balonowe.

Jednym z wyrazów manifestacyjnych tej „ofensywy” powietrznej był udział harcerzy gdańskich w sztafecie lotniczej, która 3-go maja 1938 r. zawiozła Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej adresy hołdownicze i dary regionalne.

Rzecz oczywista, że najszerszą podstawą całokształtu pracy harcerskiej i źródłem rozwoju są zastępy lądowe harcerzy i harcerzy, z których dopiero wyłania się materiał specjalny. Przeszło dwudziestu instruktorów w codziennych zbiórkach, kursach i pogadankach świetlicowych pracuje nad wykształceniem szeregów harcerskich, nad wzrostem liczbowym i pogłębieniem jakości. Chorągiew męska obejmuje dzisiaj przeszło 1000 harcerzy, chorągiew żeńska skupia około 800 harcerzy. Poza drużynami szkolnymi są jeszcze terenowe, dalej t. zw. kręgi starszoharcerskie oraz liczne koła Przyjaciół Harcerstwa, na terenie których starsze pokolenie współpracuje z młodym.

Szczególnie ważnym środkiem kształcenia są obozy letnie, które każdego roku urządza się w różnych częściach Polski, a które umożliwiają terenową pracę szkoleniową i pogłębiają miłość Ojczyzny. W roku bież. harcerki i zuchy obozować będą na Pomorzu, zespół zaś 44 harcerzy, w tym 4 instruktorów ma wziąć udział w t. zw. zlocie pokoju w Goedele pod Budapesztem.

Harcerstwo gdańskie, którego protektorem jest komisarz Generalny R. P., obchodząc w roku przyszłym dwudziestolecie swego istnienia, już dzisiaj wykazuje się takimi wynikami, że nie dziwną jest wiara społeczeństwa polskiego, iż właśnie harcerstwo jest naszą słoneczną przyszłością.

Największą troską a zarazem nadzieją harcerstwa są zuchy, którymi jednak zajmujemy się osobno.

Początek roku szkolnego

Po kilkutygodniowym wypoczynku, młodzież powróciła znów w mury szkolne, napelniając je gwarem, wspomnieniami dni swobody i beztroską radością, tą nierozłączną towarzyszką młodego pokolenia.

Rozpoczął się znów nowy rok szkolny, rok pracy — oby najbardziej owocnej.

Interesujące sprawy karne na wokandy sądów gdańskich

Dzisiaj o godz. 9-tej odbędzie się przed sądem dla ochrony młodzieży rozprawa karna przeciw obywatelowi gdańskiemu Antoniemu Gölrowi, przebywającemu w areszcie śledczym, a oskarżonemu o czyny niemoralne. Na rozprawę wezwano 6 świadków i biegłego.

Przed tym samym sądem odpowiadać będzie o godz. 11-tej obywatel gdański Brunon Mliński, któremu akt oskarżenia zarzuca zbrodnie z par. 176, ustęp 3 kodeksu karnego. Na tę rozprawę wezwano biegłego i 8 świadków.

W dniu 17 bm. rozpatrywać będzie trybunał karny Sądu Okręgowego sprawę obywatela gdańskiego Alojzego Truschkowskiego, oskarżonego o krzywoprzysięstwo.

Sąd dla ochrony młodzieży rozpatrywać będzie w dniu 21 bm. o godz. 9-tej sprawę obywatela gdańskiego Otona Albrechta, a o godz. 10.30 sprawę obywatela gdańskiego Fritza Lukowskiego. Oba oskarżonym zarzuca akt oskarżenia przestępstwa obyczajowe.

Rozprawy o przestępstwa obyczajowe odbędą się jak zwykle z wykluczeniem jawności.

Wreszcie w dniu 24 bm. stanie przed trybunałem karnym Sądu Okręgowego obywatel gdański funkcjonariusz pocztowy Pieper, oskarżony o sprzeniewierzenie w urzędzie.

Tego samego dnia odbędzie się przed trybunałem apelacyjnym rozprawa odwoławcza przeciw obywatelowi gdańskiemu Brunonowi Schipplingowi. Sąd skazał go swego czasu za kradzież na 2 lata ciężkiego więzienia i internowanie.

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

SPÓŁKA AKCYJNA

ROK ZAŁOŻENIA 1870

CENTRALA: WARSZAWA • JASNA 4 • TEL. 556-60

25-lecie miejskiego kąpieliska morskiego w Siennej Hucie

W roku bieżącym przypada 25-lecie założenia miejskiego kąpieliska morskiego w Siennej Hucie, jednego z przedmieść Gdańska. Sienna Huta była skromną wsią rybacką, mającą jednak szereg lokalów rozrywkowych. W dniu 1 kwietnia 1914 r. nastąpiło przyłączenie tej wioski wraz z sąsiednimi do miasta. Do Siennej Huty dojeżdżało się dawniej w lecie przeważnie parowcami. Rozwój dzielnicy tej datuje się od chwili zbudowania w r. 1927 linii tramwajowej, łączącej ją z Gdańskiem. Ostatni przysta-

zawiera ubezpieczenia:

od ognia, od kradzieży z włamaniem, rabunku, transportów lądowych i morskich, od gradobicia, chłomage — od skutków przerwy w ruchu przedsiębiorstwa z powodu ognia, oraz prowadzi dział ubezpieczeń pośrednich — reasekuracja.

Młodociani przestępcy na ławie oskarżonych

Ludność Pszczółek i okolicy zaniepokojona została ubiegłej zimy licznymi kradzieżami. W stosunkowo krótkim czasie dokonano tam bowiem 9 włamań i szeregu drobniejszych kradzieży. Ujęto też kilka podejrzanów osób, które jednak były zupełnie niewinne i nie miały z wspomnianymi kradzieżami nic wspólnego. Dopiero po dłuższych dochodzeniach udało się policji kryminalnej wykryć sprawców. Ku ogólnemu zdumieniu byli to czterej 15-letni uczniowie szkolni, synowie poważanych rodziców.

Onegdaj stawali młodociani przestępcy przed sądem dla spraw nieletnich, oskarżeni o kradzieże z włamaniami i zwykle kradzieże oraz nielegalne posiadanie broni. Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy. Jeden z nich dokonał 9 włamań i kradzieży, inny 8 włamań i

kradzieży. Udział dwu dalszych oskarżonych w przestępstwach był ograniczony. Sprawcy dokonali pierwszej kradzieży już w maju 1937 r., a dalszych w czasie od listopada 1938 aż do r. 1939. Łupem ich stały się maszyna do pisania, złoty zegarek, rewolwer bębnowy, wieczne pióro, gotówka, środki spożywcze, wina i likiery.

Sąd skazał głównego sprawcę na 7 miesięcy i 2 tygodnie więzienia, jego kompana na 7 miesięcy więzienia, a dwóch dalszych oskarżonych na łagodniejsze kary więzienia. Sędzia zawiesił wszystkim oskarżonym wykonanie wyroku, jednak oddani zostali pod nadzór ochronny, a dwaj główni oskarżeni ukarowani zostaną na trzy miesiące w zakładzie wychowawczym.

Zakończenie wielkiego procesu o oszustwo, sprzeniewierzenie i przestępstwo dewizowe

Sąd skazał 8 oskarżonych, a uwolnił dwóch

Onegdaj odbył się przed trybunałem karnym sądu okręgowego w Gdańsku dalszy ciąg rozprawy przeciw Franciszkowi Hallichowi i towarzyszom, oskarżonym o sprzeniewierzenie, fałszowanie dokumentów, oszustwo, przestępstwo dewizowe i nakłanianie do tego rodzaju wykroczeń. Po zakończeniu przewodu sądowego zabrał głos prokurator Oertel, który określiwszy punkt widzenia oskarżenia, podkreślił, że między osobami, zasiadającymi na ławie oskarżonych, znajdują się uwodziciele i uwiedzeni. Głównymi oskarżonymi są Franciszek Hallich, Artur Thiel i Hans Kamiński, którzy znając pewne urządzenia i ich technikę, uzyskali je na własną korzyść ze szkoda ogółu. Prokurator zaznaczył również, że do niektórych oskarżonych należy zastosować okoliczności łagodzące, gdyż byli oni w pewnej mierze zależni od głównych oskarżonych. W końcu swego przemówienia domagał się prokurator skazania Hallicha na 2 i pół roku więzienia i 1000 guld. grzywny, Artura Thiela na 2 i pół roku więzienia i 3000 guld. grzywny, Hansa Kamińskiego na 3 lata więzienia i 3000 guld. grzywny, Franciszka Menkego na 4 miesiące więzienia i 500 guld. grzywny za sprzeniewierzenia, a 150 guld. grzywny za przestępstwo dewizowe, Hansa Breya, Waltera St. i Kurta St. każdego na 2 miesiące więzienia i 200 guld. grzywny za sprzeniewierzenie i różne grzyw-

ny za przestępstwo dewizowe. Poza tym domagał się prokurator wydania wyroku uwalniającego na Franciszka M., Idę B. i Klarę G. z powodu braku dowodów winy.

Następnie przemawiali obrońcy oskarżonych, po czym udał się trybunał na naradę, która trwała pięć i pół godz. O godz. 21 ogłosił sąd następujący wyrok:

Oskarżeni Franciszek M. i Klara G. zostali uwolnieni od winy i kary. Franciszek Menke skazany został za sprzeniewierzenie na pół roku więzienia i 100 guld. grzywny a za przestępstwo dewizowe na 900 guld. grzywny, Franciszek Hallich za popełnienie w sprzeniewierzeniu, przestępstwo dewizowe i nakłanianie do tego przestępstwa na 2 i pół roku więzienia i 400 guld. grzywny, Artur Thiel za sprzeniewierzenie na 2 i pół roku więzienia i 1000 guld. grzywny, Hans Kamiński za sprzeniewierzenie, przestępstwo dewizowe i nakłanianie do tego przestępstwa na 2 lata i 9 miesięcy więzienia i 200 guld. grzywny, Franciszek Brey za popełnienie w sprzeniewierzeniu i przestępstwo dewizowe na 1000 guld. grzywny, Ida B. na 350 guld. grzywny, bracia Kurt i Walter St. każdy na 600 guld. grzywny. Oskarżonym Thielowi, Hallichowi i Kamińskiemu zaliczono po 4 miesiące aresztu na poczet kary, a poza tym utrzymane zostały w stosunku do nich w mocy środki zaradcze.

Gdynia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pa-ged'u”, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN:

GWIAZDA: „Panny na wydaniu” z Deanną Durbin.
MORSKIE OKO: Czarujący film sentymentalny i humoru pt. „Mała miss Broadway'u” z Shirley Temple. Bogaty nadprogram.
BAJKA: „W ogniu pocisków” i bogaty nadprogram. Na scenie doskonała rewia humoru, tańca i piosenki, z Helenką i Pilarskim na czele.
POLONIA: Piękny film polski pt. „Rena” oraz tryskająca humorem rewia z udziałem artystów scen warszawskich z Helenką, Balicką, Konarskim i Pilarskim na czele.
MIRAZ: nieczyne.
LILLY: Piękny film polski pt. „Jadzia”, w roli głównej Jadwiga Smosarska.
ZORZA: „Dwa dni w raj” z Bodo i Grosówną.

Notatki kronikarza

— **Czwarta prelekcja Kursu Wiedzy o Anglii.** Wczoraj o godz. 18 w lokalu Instytutu Bałtyckiego (ul. Świętojańska 23) odbyła się czwarta prelekcja Kursu Wiedzy o Anglii p. t. „Religion in England”. W wykładzie tym p. Townsend omówił znaczenie Kościoła Anglikańskiego oraz innych religii, wyznawanych przez Anglików.

Udekorowanie Honorową Odznaką Komendacką P. W. Przewodniczącej Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet w Gdyni p. Zofii Unrużyny

W świetlicy PWK odbyła się uroczystość udekorowania przez Kierownika Morskiego Rejonu WF. i PW. p. dypl. ptk. Sas-Hoszowskiego, — Przewodniczącą Org. PWK. p. Zofii Unrużyny, Honorową Odznaką Komendacką PW., nadaną przez p. gen. Sawickiego Dyr. P. U. W. F. i P. W., za wybitną pracę w organizacji.

Sukces pożyczki O. P. L. w Gdyni

Gdynia do dnia wczorajszego subskrybowała już

1.200.000 złotych

na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. **A TY?**

Czy już stanęłaś w szeregu razem z innymi?

Jeśli nie, to spiesz się spełnić swój najświętszy obowiązek wobec Ojczyzny!

Niezwykłe rzadki wypadek złamania szczęki

Robotnik portowy Andrzej Gros — zam. przy ul. Agrestowej 2, ładując drzewo na statek, wpadł do luki i złamał sobie szczękę. Jest to wypadek bardzo rzadko notowany w kronice pogotowia. Nieszczęśliwą ofiarę pracy opatrzyło pogotowie.

Balast z bawełną zmiażdżył robotnikowi nogę.

32-letni Leon Majkowski (Morska 95) ładując w porcie bawełnę, upuścił balast na nogę i doznał skomplikowanego złamania prawego podudzia. Z miejsca wypadku został on od razu przewieziony do szpitala.

Dr. Angelo Tamborra w Gdyni.

Kilka dni przed świętami przybył do Gdyni wybitny publicysta włoski, dr. Angelo Tamborra, kierownik działu Europy Wschodniej „Istituto per gli studi di politica internazionale” w Mediolanie. Dr. Tamborra, współpracownik włoskich czasopism politycznych, bawi od pewnego czasu w Warszawie i przybył do Gdyni, by na miejscu poinformować się o polskim punkcie widzenia w sprawie bałtyckiej. Obfitych materiałów w tym względzie dostarczył mu Instytut Bałtycki, z którego zbiorami zapoznał się dr. Tamborra na miejscu. Gość włoski, nader przychylny Polsce, uda się również do Gdańska, przed powrotem na dalezy pobyt w Warszawie.

Pożar na ul. Lipowej

W czwartek zapaliła się przy ul. Lipowej 6 drewniana szopa. Ze względu na zgęszczenie zabudowań w tym miejscu, niebezpieczeństwo było groźne. Na miejsce przybyły natychmiast dwa pogotowia straży pożarnej, które ognie zlokalizowały i ugasiły w ciągu niepełnej pół godziny od chwili alarmu. Należy podkreślić na podstawie wielokrotnych obserwacji, że straż pożarna w Gdyni działa błyskawicznie i napewno należy do jednej ze sprawniejszych w Polsce. Dogaszanie mieszczących się w szopie balu inu, trwało półtorej godziny. Straty chwilowo nie ustalono.

Ameryka Połudn. entuzjastycznie pochwala stanowisko Polski

Na marginesie powrotu „Pułaskiego” do Gdyni

Wczoraj przybył do Gdyni ss. „Pułaski”. W drodze zabrał ze sobą 170 pasażerów z Buenos Aires, ponad 120 osób z Brazylii, 10 z Dakaru, 2 z Boulogne sur Mer itd. Do Boulogne przywiózł 12, do Gdyni 171 osób — pozostali podróżni wysiedli w ruchu międzyportowym.

Z Rio do Dakaru „Pułaski” gościł naczelnego dyrektora wytwórni Metro-Goldwyn Mayer z małżonką, którzy wybrali się w podróż naokoło świata.

Jak zapewniali wszystkich, czuli się doskonale, podziwiali miłą atmosferę i znakomitą kuchnię. Z Buenos Aires do Boulogne sur Mer jechał również konsul paragwajski p. Kaizer Carlos — udając się do Jugosławii — do Zagrzebia. Poza tym misjonarze oo. Franciszkanie, którzy wysiedli w Belgii.

Na „Pułaskim” przybyli do Gdyni Łotysze, Węgrzy, Czesi, Litwini i inne narodowości. Do Polski zawiatał także ks. Julian Janiecki, znany działacz emigracyjny, który w czasie podróży wygłosił do załogi ciekawy odczyt o stosun-

kach w połudn. Ameryce. Towarzyszył mu ks. Hajduk.

Wszyscy pasażerowie cudzoziemscy, zgodnie stwierdzają godne podziwu stanowisko Polski, w obliczu ostatnich wypadków międzynarodowych.

Pisma połudn.-amerykańskie na czołowych stronach zamieszczają artykuły o Polsce, o Jej nieugiętym i stanowczym oporze wobec wszelkich zamachów na jej całość itd.

Artykuły opatrzone są licznymi ilustracjami i fotografiami Prezydenta Rzeczypospolitej p. prof. Ignacego Mościckiego oraz Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza.

Stanowisko narodu polskiego spowodowało nawet zwiększone zainteresowanie się polskimi liniami transatlantycznymi, a świadomość respektowanej przez obce państwa siły polskiej — zwróciła oczy najdalszych lądów ku Polsce i jej synom, z wyrazami gorącej sympatii.

„Pułaski” odchodzi z Gdyni po tygodniowym postoju.

Zaciąg ochotniczy do drużyn ratowniczo-sanitarnych P. C. K.

W realizacji celów Polskiego Czerwonego Krzyża, Oddział w Gdyni przystępuje do werbunku ochotniczego drużyn ratowniczo-sanitarnych, dla których odbędzie się wkrótce przeszkolenie.

Zgłoszenia mężczyzn z kategoriami wojsk. „D” i „E” przyjmuje sekretariat Gdynskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, plac Kaszubski 1 m. 6, p. II, w godz. od 9 do 14 i od 18 do 20.

Uroczystości ku czci Św. Andrzeja Boboli trwają od wczoraj

Uroczyste Triduum ku czci św. Andrzeja Boboli, Patrona Polski, urządzili oo. Jezuiti w kaplicy przy ul. Tatrzańskej 35 w dniach 13, 14, 15 i 16 kwietnia w następującym porządku:

W piątek i sobotę 14 i 15 kwietnia uroczysta wotywa przed obrazem Świę-

tęgo o godz. 9 oraz nieszpory i kazanie o godz. 18.

W niedzielę, 16 kwietnia, wotywa o godz. 9, suma z kazaniem o godz. 11, uroczyste nieszpory, kazanie, procesja i błogosławieństwo św. Relikwiami, „Te Deum” o godz. 18.

Rzekoma bitwa marynarzy szwedzkich z włoskimi

Tajemnica baru „Columbia”

Od kilku dni po Gdyni krążyły sprzeczne wiadomości na temat strzelaniny, aresztowań i t. d. — w barze „Columbia”.

Wersje urosły do rozmiarów lokalnej marynarskiej „wojny włosko-szwedzkiej” — w czasie której postrzelony Szwed Sten Forsin — został bohaterem na placu, natomiast „zwycięzcy” Włosi w obawie przed policją skryli się w zakamarkach i ciemnościach portu.

W ciągu dnia wiadomości z frontu „szwedzko-włoskiego” zostały przez „czynniki miarodajne” zdementowane.

Okazało się, że żadnego wojennego zatargu „italo-nordyckiego” nie było, ani z powodu miłości, ani wódki, ani żadnej innej rzeczy. Miała miejsce natomiast zwykła burda. Marynarza szwedzkiego, Stena Forsina w celach pacyfistycznych postrzelił kierownik

baru Kasprzak Kazimierz a „wojna szwedzko-włoska” była dziełem fantazji ułożonej wspólnie z czterema kelnerkami, które wraz ze sprawcą postrzału osadzono w areszcie.

Zamach samobójczy Kasprzaka

Cała ta historia stanęła chwilowo na martwym punkcie

Zupełnie niespodziewanie Kasprzak usiłował popełnić samobójstwo przez poderżnięcie sobie gardła żyłką. Siłą więc rzeczy przesłuchanie właściciela baru „Columbia” musiał ulec zwłoce.

Kasprzak podciął sobie gardło w czasie eskortowania go do sądu. Mimo, że miał ręce skute, skorzystał z nieuwagi dyżurnujących. Niedoświadczonego samobójcę umieszczono w szpitalu Sióstr Miłosierdzia w Gdyni.

Praca portu gdyńskiego 11 bm.

We wtorek, 11 bm., ogólny przeładunek towarów w porcie gdyńskim wyniósł 32.882,8 ton, z czego wyładowano 6.879,6 ton, a załadowano 25.943,2 ton.

Ruch pasażerów za miesiąc marzec.

W przeciągu mies. marca br. ogólny ruch pasażerski w porcie gdyńskim wyniósł 2.390 osób, z czego przyjechało 273 pasażerów, a wyjechało 2.117 pasażerów.

W tym okresie czasu największy ruch pasażerski zanotowano między Gdynią a Anglią, Szwecją, St. Zjednoczonymi, Kanadą, Danią i Francją.

Stosunkowo duży ruch pasażerski do Anglii i Szwecji przypisać należy liczniejszemu wyjazdowi uciekinierów z b. Czechosłowacji.

Z LISTÓW DO REDAKCJI

Sumę 342 zł 09 gr dzieci szkoły powszechnej nr. 12 złożyły w KKO m. Gdyni.

W odpowiedzi na zapytanie telefoniczne w sprawie pieniędzy złożonych przez naszych uczniów wraz z przedmiotami srebrnymi i złotymi na FON w Redakcji „Gazety Pomorskiej” uprzejmie donoszę, że pieniądze te, w kwocie 342 zł 09 gr, zostały złożone w KKO m. Gdyni Nr. 20.163 w dwóch pozycjach 84,80 zł i 257,29 zł. Odcinki czekowe znajdują się w aktach szkolnych.

Kierownik szkoły: (—) Migocki.

„Pułaski” w Gdyni

Wczoraj we wczesnych godzinach rannych, ze swej normalnej podróży do portów Ameryki południowej wrócił do Gdyni parowiec transatlantyczny „Pułaski”, przywożąc licznych pasażerów i ponad 1.000 ton towarów.

Na biedne dzieci

W związku z organizowaną przez Koło Grabówek O. Z. N. zbiórką świąteczną na rzecz najbiedniejszych i najbardziej obciążonych rodzin, złożyli dary między innymi p. Walery Szuta w postaci pieczywa oraz p. Piotr Wojtasik — wędlin i mięsa. Obywatelski ten czyn zasługuje na uznanie.

Puck

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Pucku**, ul. Mestwina 4, tel. 58.

— **W razie pożaru telefonuj na nr. 26 lub 58.**

— **Nocny dyżur** pełni codziennie apteka „Bałtycka”, ul. Gdańska.

— **Związek Weteranów w akcji na dobrojenie armii.** W ostatnich dniach odbyło się pod przewodnictwem prezesa Związku p. Władysława Englerta zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. Koła Puck, na którym urządzono samorządnie zbiórkę ofiar na dobrojenie armii, wynikiem, której zebrano wśród członków kwotę 104 zł. Ofiary złożyli pp.: Bystram 50 zł, Englert Władysław 10 zł, Brzozkowski Klemens 5 zł, Bigot Antoni 3 zł, Brzozowski Franciszek 2 zł, Osowski Franciszek 1 zł, Skwiercz Walenty 3 zł, Formella Leon 1 zł, Markowski Leonard 5 zł, Głowczewski Ludwik 5 zł, Trybull Józef 5 zł, Abraham Juliusz 4 zł, Truhn Antoni 6 zł, Jankowski Jerzy 3 zł, Blok Augustyn 1 zł. Wymienieni członkowie Zw. Weteranów ślubują równocześnie stać wiernie na straży polskiego „Bałtyku” wzywając przy tym wszystkie koła na Pomorzu o pójście ich śladem i składania ofiar na rzecz FON.

— **Jako dalsze ofiary na FON** pracownicy firmy Adolf Grabowski w Pucku zebrali między sobą kwotę w sumie 50 zł, którą wpłacono w KKO pow. morskiego Oddział w Pucku.

— **Kolejarze pucy składają Naczelnemu Wodzowi meldunek o swej gotowości bojowej.** Ostatnio odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Ogniska KPW p. Romana Opalińskiego i protokolanta p. Zdzisława Wiśniewskiego w świetlicy KPW w Pucku nadzwyczajne zebranie członków, na którym powzięto jednogłośnie uchwałę wysłania meldunku Naczelnemu Wodzowi panu Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi o swej gotowości bojowej nad brzegiem Bałtyku i oddać się pod jego rozkazy, przeznaczając jednocześnie zebraną wśród członków kwotę 100 zł na dobrojenie armii.

„DZIURY W MOŚCIE”

„Domowe zwierzątko”

Tak. Do wszystkiego można się przyzwyczaić. Nawet do tak „sympatycznych” zwierzątek jak pluskwy. Wyznajmy sobie to szczerze, że Gdynia (jak zresztą każde miasto portowe) jest niezwykle gęsto „zaludniona” tymi krwiożerczymi potworkami.

Gdy ktoś pierwszy raz ujrzy tego insekta na ścianie, zrywa się w nocy jak szalony, pakuje walizy i wali do drugiego hotelu. Okazuje się, że wpadł „z deszczu pod rynnę”. Wynajmuje tedy mieszkanie. W cudnie wymalowanym „pied à terre” — odbywają się całe wędrówki robactwa. Wówczas z rumieńcem na twarzy i z cierpieniem w spojrzeniu, taki delikwent przyznaje się osiadłemu gdynianinowi do swej udręki. I cóż? posiadacz „gryzącej tajemnicy” wzrusza ramionami i powiada:

— **Panie, ja już trzy razy wyzbyłem się mebli. Kupiłem czwarte i zrezygnowałem z walki. „Nec hercules contra plures”. W Gdyni pluskwy są wszędzie. I koniec...**

Cóż mam doradzać nieszczęśliwcom? Oto jeszcze jedna „dziura w pięknym moście”.

Przerywany sen przez czerwonych krwiopiczów, można sobie urozmaicić urządzaniem sąsiedzkich wyścigów i ewentualnie zorganizować totalizatora. Można nawet zarobić i stworzyć nową atrakcję w stylu: „Międzynarodowy bieg z przeszkodami” (bo że pluskwy do Gdyni zjechały się z całego świata, za to ręczę).

KARR.

Tczew

PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Tczewie — ul. Kościuszki 1 — tel. 10-04.

Kino „APOLLO”

Najwspanialsze arcydzieło zjednoczonych wytwórni United Artists natchnionej reżyserii sławnego King Vidora p. t.:

„WZGARDZONA”

W rolach głównych czołowi artyści Ameryki:
BARBARA STANWICK, JOHN BOLES, ANNE SHIRLEY

Rozpaczliwy krzyk dziecka, broniącego się przed nienormalnym trybem życia swej matki! Wzgardzona: to dramat opuszczonej kobiety, dla której pozostaje jedyna tylko droga: stoczyć się na dno upadku.

NADPROGRAM: tygodnik.
Początek codziennie o 6,30 i 8,30
W niedzielę o 3—5—7—9.

— Sekretariat obwodowy Obozu Zjednoczenia Narodowego mieści się w Tczewie przy ul. Kościuszki 1, tel. 1004, gdzie też przyjmują się zapisy na członków.

— Nocny dyżur aptek pełni „Apteka mgr. Zawadzkiego” przy ul. Marszałka Piłsudskiego.

— Kino Apollo: „Wzgardzona”
— Kino Gryf: „Kid Galahad”.

Z TOWARZYSTW.

— Związek Urzędników Kolejowych Koła Macierzyste Tczew. W sobotę 15 bm. o godz. 18 odbędzie się w sali domu Św. Józefa na Nowym Mieście zebranie miesięczne informacyjne.

— Baczność b. Ochotnicy Armii Polskiej Pelplin — Gniew — Lignowy i okolica. — W dniu 16 bm. w niedzielę odbędzie się zebranie organizacyjne o godz. 15 w Lignowach Szlacheckich. Zarząd.

Notatki kronikarza

— Z targu. Na ostatnim targu płacono za funt masła 1,30 zł, za mendel jaj 95 gr. Ceny reszty artykułów spożywczych bez większych zmian.

— Na P. O. N. złożył p. Wł. Scheibe Tczew, Sobieskiego 6 (emeryt) akcję Banku Polskiego nominalnej wartości 100 zł (wartość finansowa zł 126).

— Dancing Ligi Morskiej i Kolonialnej. W sobotę 15 bm. urządziła miejscowy Oddział LMK zabawę taneczną w salach Grand Hotelu, z której tańce dochód przeznacza się na ścigacz „Pomorze”. Zastępstwa sła- wa, jaką cieszą się wszelkie imprezy Ligi Morskiej i aktualny cel dobrodziejstwa Pol- ski na morzu pozwalają przypuszczać, że i tym razem zabawa LMK zgromadzi liczną publiczność tczewską. Początek o godz. 20.

Nominacje w O. Z. N. w Gdyni

Uzyskawszy zgodę Szefa Obozu gen. Skwarczyńskiego, przewodniczący O. Z. N. mianował wiceprzewodniczącym Ob- wodu p. Władysława Zaziemskiego oraz członkami Rady Obwodowej O. Z. N. w Gdyni pp. mgr. Bieniasza Józefa, Do- lińskiego Jana, Frankowską Marię, mgr. Falałowicza Wiktora, Jankowskiego Ed- warda, Kantorowicza Kaspra, Kwiatkow- skiego Jana, kpt. Skupa Witolda, Skrzy- pińskiego Józefa, Świdzkiego Sylwe- stra.

Senator „Wojtek”-Malinowski w Gdyni

Zapowiedziany odczyt wiceprezesa Zjednoczenia Polskich Związków Zawo- dowych O. Z. N. p. sen. Mariana Mali- nowskiego-„Wojtka”, odbędzie się w nie- dziele, dn. 16 bm. w sali K. P. W. przy ul. Jana z Kolna.

Wstęp tylko dla członków Z. P. Z. Z. — i wprowadzonych przez nich gości i sympatyków.

Po odczycie sen. Malinowski odbędzie szereg konferencji informacyjnych z działaczami robotniczymi. Przyjazd „Wojtka” wypadł w chwili decydującego rozłamu w P. P. S-ie w Gdyni, zatem — w samą porę.

16 nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych w Gdańsku

W czasie od 2—8 bm. wydarzyło się w gdańskim obwodzie policyjnym 16 nieszczęśliwych wypadków komunika- cyjnych z udziałem 11 samochodów o- sobowych, po 5 pieszych i rowerzystów, 3 motocyklów, po 2 pojazdów konnych i samochodów ciężarowych, po 1 au- tobusie i tramwaju.

Ofiarą tych wypadków padło 7 ran- nych. Winę nieszczęśliwych wypadków ustalono 15 razy. Winnymi byli po 5 razy kierowcy samochodów i piesi, po 2 razy kierowcy pojazdów konnych i rowerzyści i raz tramwaj.

Musimy się zjednoczyć!**Akcja Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych na terenie pow. tczewskiego**

Zgodnie z uchwałą Rady Naczelnej Zjed- noczenia Polskich Związków Zawodowych tutaj Oddziały podjęły akcję na rzecz zjedno- czenia wszystkich pracowników w jednej organizacji zawodowej. W tym celu odbył się już w Tczewie zjazd nadzwyczajny de- legatów, a na sobotę, 15 bm. zwołane zostało zebranie wszystkich Oddziałów celem utwo- rzenia Rady Związkowej na terenie miasta Tczewa i omówienia najważniejszych prac na najbliższą przyszłość.

Wypadki polityczne, których jesteśmy świadkami w ostatnim czasie, nakazują zwiększyć wysiłki w kierunku jak najszyb-

szego zjednoczenia polskiego świata pracy, to też należy się spodziewać, że akcja ta spotka się z należytyim zrozumieniem i po- parciem.

Należy podkreślić, że osoby wstępujące w bież. miesiącu do Związku, zostały w myśl uchwały Rady Naczelnej zwolnione od wpisowego. Chodzi w tym wypadku o umożliwienie jak najszerszym masom pra- cowników wstąpienia do polskiej organiza- cji zawodowej, skupiającej w swych szere- gach wszystkich, którym dobro Polski i do- bro świata pracy leży na sercu.

„Świecone” wśród żołnierzy tczewskiego garnizonu było widomym znakiem serdecznej więzi łączącej wojsko ze społeczeństwem

Staraniem Dowództwa Garnizonu, oraz Tczewskiego Koła Polskiego Bia- łego Krzyża, odbyła się w pierwsze Święto Wielkanocne miła uroczystość obdzielenia żołnierzy „święconym” i pa- pierosami.

W obecności pana podpułkownika oraz korpusu oficerskiego i podoficer- skiego przemówił do żołnierzy, honoro- wy kapelan ks. kanonik Kupczyński, po czym dokonał poświęcenia „święconego”.

W imieniu Tczewskiego Koła Pol- skiego Białego Krzyża ks. Ruchniewicz złożył serdeczne życzenia „Wesołego Alleluja”.

Przy dźwiękach orkiestry spożyto w bardzo miłym i serdecznym nastroju smaczne śniadanie.

Spełniając zaszczytne zadanie łącz- nika pomiędzy społeczeństwem i woj- skiem, Tczewskie Koło Polskiego Bia- łego Krzyża dziękuje obywatelom za złożoną ofiarę, czym udowodnili, że na- prawdę kochają żołnierza.

Zarząd Polskiego Białego Krzyża w dalszym ciągu przyjmuje dary dla bi- blioteki żołnierskiej. Książki prosimy z odpowiednią dedykacją złożyć w TCL ul. Łazienna, w K. K. O. Miasta Tczewa, lub w drogerii Fr. Słomka.

Chojnice

— Z jarmarku. W czwartek odbył się w Chojnicach targ wielki na bydło i konie. Spędzono około 400 koni i 200 krów. Na ogół jednak było mało kupujących. Za konie pła- ciono 130 do 400 zł, za krowy 90—250 zł.

— Wielki sejm rolniczy. Związek Zawo- dowy Rolników R. P. oddział w Chojnicach zwołał na sobotę godz. 10 walne zebranie. Zapowiedzieli swój przyjazd pp. senatorowie Malinowski i Malski.

— Ucieczka z Domu Pracy. Z Domu Pra- cy Przymusowej Kraj. Zakładów Opieki Społecznej w Chojnicach zbiegli 50-letni Wa- cław Dzikowski, skazany na przymusowe roboty.

— Wypadek samochodu tranzytowego. W środę wieczorem na szosie czlichowskiej uległ wypadkowi samochód tranzytowy, kie-

rowany przez Gerarda Fryderyka z Brauns- bergu. Wskutek defektu motoru, samochód wjechał do rowu, wypadku jednak w lu- dziach nie było.

Przed tygodniem P. Z. Z. w Chojnicach.

Koło Kolejowe Polskiego Związku Za- chodniego odbyło zebranie, któremu prze- wodniczył prezes p. Schoen. Po załatwie- niu spraw organizacyjnych wygłosił p. kier. szkoły Głiszczyński drugą część refe- ratu o „dziejach oręża polskiego”. Mówcę nagrodzono hucznymi oklaskami.

Następnie ustalono program Tygodnia P. Z. Z., który się rozpocznie w sobotę, 15 bm. Program przewiduje m. in. akademię w dniu 19 bm., a w dniu 22 bm. o godz. 19 publiczną manifestację P. Z. Z. na Rynku z udziałem wszystkich organizacyj.

Kinoteatr

„LUX”
Chojnice
Telefon 88.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 8.15, w nie- dziele i święta o g. 6 i 8.15.

W piątek 14 i sobotę 15 bm.

II. seria filmu „WŁADCZYNI DŻUNGLI”

p. t.

„Kłeska Białego Kobry”**Kościierzyna**

— Kino Baltyk: „Prawo do szczęścia” i „Tygrys Esznapuru”.

— Walne zebranie b. Uczestników Stra- ży Kolejowych Oddział Kościierzyna. W nie- dziele 16 bm. o godz. 18 w hotelu BB. Ar- mańscy odbędzie się roczne walne zebranie Oddziału Kościerskiego b. uczestników Wojskowej Straży Kolejowej. Porządek obrad przewiduje dekorowanie zasłużonych członków krzyżem „Zbrojnego Czynu” wo- bec przedstawicieli władz wojskowych i kolejowych.

— Uwaga b. ochotnicy armii polskiej! Burmistrz Kamiński przyjmuje zgłoszenia b. ochotników armii polskiej codziennie od godziny 12—13 w Magistracie, pokój nr 6. Przedkładać należy dokumenty wojskowe.

Sokolstwo IX Okręgu przy pracy.

W Kościierzynie odbyło się zebranie Ra- dy Okręgu Kościerskiego Sokoła obejmu- jącego powiaty kościerski i kartuski, przy udziale delegatów z Kościierzyny, Kartuz, Skarszew i Żukowa oraz przedstawiciela Dzielnic drh. Matczaka z Torunia.

Ze sprawozdań zarządu wynika, że okręg liczy łącznie z młodzieżą 348 członków, z czego 165 czynnie uprawia ćwiczenia fi- zyczne. Oddziały żeńskie istnieją przy 4 gniazdach, skupiając 62 drużyny czynnie uprawiające wych. fiz. i przygotowujące się do obrony kraju. Stwierdzono, że współpraca z Pow. Kom. WF i PW istnieje na terenie wszystkich gniazd, a stosu- nek społeczeństwa do Sokoła jest, jak zre- szta wszędzie, zawsze życzliwy.

Do kierowania okręgiem w obecnych tak trudnych i odpowiedzialnych czasach po- wołano jednogłośnie drh. Wł. Guzińskiego na prezesa, drh. Koźmińskiego ze Skarszew na wiceprezesa, oraz druhow Wysokiego

i Szarafina z Kościierzyny, Falińskiego i Bielińskiego z Kartuz.

Po omówieniu planu prac na rok bież., na wniosek naczelnictwa postanowiono nie- zwłocznie przystąpić we wszystkich gniaz- dach do organizowania oddziałów p. w. tak, aby już z wrześniem br. rozpocząć normal- ne zajęcia szkoleniowe.

Na wniosek drh. Mokwy z Kościierzyny Rada jednogłośnie uchwalała wpłacić 20 zł z kasy Okręgu na F. O. N. i wezwać wszy- stkich członków z osobna do sokolej ofiar- ności na ten cel.

W końcu delegat Dzielnicy mówił o zło- cie dzielnicowym w Gdyni w r. 1940 w cza- sie „święta morza”, o tegorocznych kur- sach dzielnicowych dla instruktorów, o zbliżającym się tygodniu „Sokoła” i życzył okrogowi i jego zarządowi pomyślnych wyników w pracy.

Starogard

— REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GA- ZETY POMORSKIEJ” — Starogard, Rynek 19 (Hotel Metropol). Przyjmuje wszelkie ogłoszenia oraz zamówienia na prenumera- tę z odnoszeniem do domu.

— Straż pożarna, tel. 17 (Kościuszki 18).
— Posterunek P. P. na m. Starogard (tel. 278 (ul. Chojnicka 25)).

— Postój taksówek, tel. nr. 110 (Rynek).
— Biblioteka TCL ul. Sobieskiego 8 — otwarta codziennie z wyjątkiem dni świą- tecznych.

— Dyżur nocny aptek do dnia 15 pełni apteka „Pod Orlem”, Rynek 7, tel. 270.

— Kino Polonia: „Gehenna”.

— Zamiast wieńca na trumnę śp. Gluchej p. dr. Heldt ofiarował na biednych „Caritasu” 10 zł.

KINO GRYF TCZEW

Największa sensacja filmowa. Film pe- len wrażeń, emocji i napięcia.

„Kid Galahad”

Jego ostatnia walka

W rolach głównych asy ekranu amery- kańskiego:

EDWARD G. ROBINSON — BETTE DAVIS

Reżyseria: Michał Curtiz
Codziennie o 6,30 i 8,30
W niedzielę o 3—5—7—9.

Wejherowo

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Wejherowie mieści się przy ul. Marsz. Piłsudskiego 21.

— Sekretariat Obozu Zjednoczenia Naro- dowego, ul. Pucka 7.

— Dyżur aptek pełni stale Zielona apte- ka przy ul. Sobieskiego.

— Dyżur lekarza Ubezpieczalni Społecz- nej pełni w dniu 14 bm. dr. Taper.

— Kino Apollo: „Marnotrawna córka”.

— Kino Casino: „Florian”.

— Ukróćcie wandalizm i podnieść este- tykę miasta! Pomimo licznych ostrzeżeń, dzieci, a nawet osoby starsze niszczą drze- wa i krzewy przy ulicach i placach oraz deptają trawniki. Zarząd miejski apeluje przeto do wszystkich mieszkańców miasta o szanowanie drzew i zieleńców oraz o o- taczanie ich stałą opieką. W szczególności nie wolno: 1) oblamywać drzew i krzewów przy ulicach i w parku miejskim; 2) nie wolno wypuszczać na ulicę kur; 3) psy trzymane być muszą na smyczy w obrebie zieleńców i trawników; 4) nie wolno deptać trawników; 5) nie wolno rzucać odpad- ków papieru, owoców i niedopałków pa- pierosów na ulicy. Wysiłek władz miej- skich o piękny i czysty wygląd miasta wi- nien się spotkać z poparciem wszystkich mieszkańców.

Za niszczenie zieleńców i drzew grożą kary policyjne i sądowe. Za dzieci nielet- nie odpowiadają rodzice wzgl. ich opiekun- owie.

— Świecone dla ubogich. Stowarzysze- nie Pań Miłosierdzia Św. Wincencego a Paulo urządziło święconkę dla 100 starców i rodzin. Obdarowani oni zostali chlebem, struclm, stoniną itp. Z twarzą obdaro- wanych biła radość i wdzięczność dla or- ganizatorów „Świeconego”.

— Roczne walne zebranie Koła LOPP w Wejherowie odbędzie się w poniedział- ek 17 bm. o godz. 20 w sali Rady Miej- skiej.

— Składają ofiary na FON — subskry- bują Pożyczkę Przeciwlotniczą. Dowiadu- jemy się, że Związek Oficerów Rezerwy w Wejherowie postanowił ofiarować na do- zbrojenia armii kwotę 100 zł, które wpla- cone zostały do KKO pow. morskiego. — Również Powstańcy i Wojacy na ostatnio odbytym zebraniu uchwalili subskrybować obligację Pożyczkę Przeciwlotniczej i ofia- rować ją na FOM. Jednocześnie na zebra- niu tym postanowiono wezwać wszystkich członków do wzięcia osobistego udziału w subskrypcji oraz wezwać inne pokrewne organizacje do powzięcia podobnej uchwały.

— Z Uniwersytetu Ludowego w Bolsze- wie. Onegdaj odbyło się zakończenie pierwszego kursu męskiego w nowozałożo- nym Uniwersytecie Ludowym w Bolszewie pod Wejherowem. Na uroczystości obecni byli goście z ks. prał. Roczniński i ks. Sy- bila T. J. z Gdyni, żegnając ich serdecz- nie i życząc im powodzenia i pomyślnej pracy zawodowej i społecznej, po czym je- den z absolwentów wygłosił referat p. t. „Co mi dał Uniwersytet Ludowy”. Nie można pominąć chwili wręczenia kier. kursu sumy 25 zł. zebranej przez absolwentów na F. O. N. Po wspólnym obiedzie i od- śpiewaniu hymnu narodowego kursисти roz- jechali się do domów.

Następny kurs dla młodzieży żeńskiej rozpocznie się z dniem 1 maja br. Trwać on będzie 4 miesiące, a poza przedmiotami naukowymi obejmować także będzie prak- tyczne zajęcia, jak: gotowanie, haftowanie i szydełko. Opłata miesięczna wynosi 45 zł. dla niezaangażowanych są znaczne ulgi. Wszel- kich informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje kierownictwo Uniwersytetu Lu- dowego T. C. L. Bolszewo, poczta Wejhe- rowo.

Chrońmy dzieci przed gruźlicą !!

— Zamiast żyć świętecznych p. dr. Schwabe ofiarował na biednych „Caritasu” 5,— zł.

Uczniowie gimnazjum i liceum na F. O. N.

Młodzież państwowego liceum i gimna- zjum w Starogardzie zebrała wśród siebie na Fundusz Obrony Narodowej sumę 1.129 zł w gotówce i 150 zł w obligacjach Pożycz- ki Narodowej. Rada Pedagogiczna złożyła na ten sam cel 259,07 zł.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY
z dnia 13 kwietnia 1939 r.

DEWIZY. Belgia 89,62; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Amsterdam 282,82; Kopenhaga 111,43; Londyn 24,97; N. Jork 5,32½; Kael 5,33; Oslo 125,42; Paryż 14,14; Sztokholm 128,62; Zurych 119,50; Mediolan 28,05; Helsinki 11,02; Montreal 5,31.
Tendencja przeważnie mocniejsza.

WALUTY. Belg. belg. 89,62; Dol. ameryk. 5,31½; Dol. kanad. 5,29; Floreny hol. 282,82; Franki fr. 14,14; Franki szwajc. 119,50; Funty angielskie 24,97; Guldeny gd. 100,25; Korony: duńskie 111,43; norweskie 125,42; szwedzkie 128,62; Liry włoskie 17,90; Marki fińskie 11,02; Marki niem. srebrne 81,50.

AKCJE. Bank Polski 124,00; Cukier 39,00; Węgiel 39,00; Modrzejów 21,00; Norblin 107,00; Ostrowiec 80,00; Starachowice 58,75; Zieleniewski 73,00; Żyrardów 63,00; Haberbusch 71,00.
Tendencja przeważnie mocniejsza.

PAPIERY. 4 i pół proc. wewn. 63,75; 3 proc. inwest. 1 em. 87,50 serie 90,00; 3 proc. inwest. druga em. 86,50 serie 89,00; 5 proc. konwersyjna 64,15 drobne; 4 proc. premj. dol. 41,50; 4 proc. konsolidacyjna 64,50 drobne i setki; 5 i pół proc. Przemysł Polski 82,50; 4 i pół proc. ziemskie seria 5 63,25; 5 proc. Warszawy stare 74,00; 5 proc. Warszawy 1933 rok 70,50 drobne; 5 proc. Częstochowy 1933 rok 60,00; 5 proc. Lublina stare 62,00; 5 proc. Lublina 1933 rok 60,00; 5 proc. Łodzi 1933 rok 63,50; 5 proc. Łodzi 1938 rok 61,00.
Tendencja dla pożyczek i dla listów niejednoznaczna.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON

Toruń, ul. Grudziądzka 15

z dnia 13 kwietnia 1939 r.

Firma kupuje i płaci:
za rzepak zimowy z 48,00—56,00
za rzepak holenderski letni z 44,00—52,00
za siemię lniane „Bombay” z 56,00—60,00
za siemię ln. kresowe przy 90% czyst. z 48,00—52,00
za gorczycę z 32,00—38,00

za 100 kg.

Firma sprzedaje bruty:
za rzepakowy z 15,00
za lniany z 24,00
za kokosowy z 19,00
za palmowy z 15,00

Firma miesza i sprzedaje:
R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowana
zawartość: 22 proc. białka strawn., ca 3,5
proc. tłuszczu z 20,25
za 100 kg.

NOTOWANIA GIEŁDY

ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 13 kwietnia 1939 r.

Zboża: pszenica 19,00—19,50; żyto 14,75—15,00; jęczmień 673-678 g/l. 18,60—18,85; jęczmień 644-650 18,10—18,35; owies 15,75—16,25.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyściągowa 0-30 proc. wł. w. 40,00—41,00; 0 35% 39,00—40,00; gat. I 0-50 proc. wł. w. 36,00—37,00; IA 0-65% wł. w. 33,50—34,50; mąka psz. gat. II 35—65% wł. w. 29,00—30,00; razowa 0-95% wł. w. 27,00—28,00; mąka żytn. gat. IA 0-55% wł. w. 24,25—24,75; razowa 0-95% wł. w. 19,75—20,25; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,25—23,75; otręby pszenne mialkie z przem. stand. 13,25—13,75; średnie z przem. stand. 13,50—14,00; grube z przem. stand. 14,00—14,50; otręby żytnie z przem. stand. 12,00—12,25; otręby jęczmienne 12,75—13,25; kasza jęczmienna krajana 30,00—31,00; kasza jęczmienna perłowa 41,50—42,00.

Strączkowe, oleiste, koniżyny, nasiona i inne. Groch pol. 24-26; Wiktorja 30-34; ziel. (Folger) 25-27; wyka jara 23,50—24,50; peluska 24,50—25,50; tu-

Warunki przyjęcia do szkół podchorążych kształcących na oficerów służby stałej

Zasadniczymi warunkami przyjęcia na kursy 1940/42 w Szkołach Podchorążych: Piechoty, Kawalerii, Artylerii, Artylerii Przeciwlotniczej, Broni Pancernych, Saperów i Łączności są:

a) Odbicie w roku 1939/40 skróconej zasadniczej służby wojskowej w broniach, odpowiadających poszczególnym szkołom podchorążych i wykazanie w czasie jej trwania odpowiednich wartości dowodczych zwłaszcza pod względem charakteru oraz zalet umysłowych, moralnych i fizycznych.

b) Posiadanie odpowiedniego cenzusu naukowego (świadectwo dojrzałości lub świadectwa niektórych szkół zawodowych) oraz podstawowa znajomość jednego z języków obcych (przede wszystkim niemieckiego albo rosyjskiego, w drugiej kolejności — francuskiego lub angielskiego).

c) nieprzekroczenie do dnia 1. X. 1940 r.: — przez absolwentów szkół średnich ogólnokształcących: 23 lat życia, przez absolwentów szkół zawodowych o kursie trzyletnim oraz mających podyplom studiów politechnicznych: 24 lat życia.

d) Stan wolny (nieżonaci).

e) Obywatelstwo polskie.

f) Zobowiązanie pisemne za zgodą ojca (prawnego zastępcy) do służby wojskowej w charakterze podchorążego, a po ukończeniu szkoły podchorążych do oficerskiej służby stałej.

g) Zobowiązanie pisemne wspólnie z rodzicami, prawnym zastępcą lub osobą trzecią do ponoszenia solidarnej odpowiedzialności za wszelkie zobowiązania materialne związane ze służbą podchorążych.

bln 301ty 13.25-13.75; lubin nieb. 12.25-12.75; seradela 21-23; rzepak jary bez w. 47-48; rzepak ozimy bez worka 52-53; rzepak ozimy bez w. 46-47; siemię lniane 61-63; mak niebieski 90-93; gorczyca 53-57; koniżyna czerwona bez kanianki o czystości 97 procent 120-130; koniżyna czerwona sur. bez ograni. kanianki 70-80; koniżyna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 300-325; koniżyna biała surowa 215-265; koniż. szwedzka 180-200; koniżyna żółta odłuszczone 65-70; przelot 70-100; rajgras angielski 125-135; tymotka czyszczona 30-45.

Pastewne i inne: Makuchy lniane w taflach 25,00-25,25; Makuchy rzepakowe w taf. 14,00-14,50; Makuchy słonecznikowe 40-42 proc. 21,50-22,00; Słoma żytnia luzem 3,00-3,50; słoma żytnia prasowana 3,50-4,00; Siano nadnoteckie luzem 6,00-6,50; siano nadnoteckie prasowane 6,75-7,25.

Tendencja na owies, otręby pszenne i żytnie ożywiona, na resztę spokojna.

Obroty: pszenica 258 ton, żyto 527 ton, jęczmień 142 ton, owies 15 ton, mąka pszenna 15 ton, mąka żytnia 67 ton, otręby pszenne 52 ton, otręby żytnie 84 ton, groch Wiktorja 12 ton, mieszanica 10 ton, makuchy mieszane 20 ton, makuch rzepakowy 10 ton, nasiona 11 ton, ziemniaki jadalne 60 ton, ziemniaki fabryczne 40 ton, ziemniaki sadzeniaki 37 ton.

Ogólny obrót 1389 ton.

Pierwszeństwo w przyjęciu do szkół podchorążych będzie dawane:

przede wszystkim ujawniającym konieczne cechy przewodcze, zwłaszcza pod względem charakteru i poczucia odpowiedzialności,

następnie: młodszymi wiekiem, tym, którzy ukończyli korpus kadetów, uzyskali świadectwo II stopnia przysposobienia wojskowego ogólnego lub p. w. specjalnego lub mają odpowiednie stopnie harcerskie, posiadającym lepszą znajomość języka niemieckiego lub rosyjskiego.

umiejącym pływać, posiadającym prawo jazdy samochodem lub motocyklem.

Absolwenci liceów (szkół średnich), którzy odpowiadają warunkom, określonym wyżej w pkt. c. d. e i przedstawiają do dnia 15. VI. 1939 r. właściwemu komendantowi rejonu uzupełnień świadectwo dojrzałości (końcowe) oraz zobowiązanie pisemne według ustalonego wzoru, będą — w miarę możliwości — wcielani dla odbycia skróconej służby zasadniczej do tego rodzaju wojska, który odpowiada obranej przez nich szkole podchorążych.

Na tej podstawie będą wcielani do wojska również ci absolwenci, którzy ukończywszy szkoły średnie w 1938 r., otrzymali przy poborze kat. B a nie osiągnęli i nie osiągną w b. r. 21 lat życia i z tych względów nie podlegają w roku 1939 obowiązkowemu ponownemu stawieniu się przed komisją poborową, a zgłoszą się do zasadniczej służby wojskowej jako ochotnicy.

Hallo, tu Polskie Radio!

Piątek, dnia 14 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Audycje poranne. 11.00 Audycja dla szkół: „Wielkanoc żaków krakowskich” — słuchowisko Marii Dynowskiej. 11.25 Nieznani pieśniarze (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Zagadki muzyczne — audycja dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obładowa w wykonaniu orkiestry pułku „Dzieci Bydgoskich”. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.00 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi ks. kapłana Rękasa (ze Lwowa). 16.35 „Tradycyjne polonezy” — audycja słowno-muzyczna. 17.05 Drogi w dawnej Polsce — pogadanka, wygłosi Roman Olszewski. 17.20 Miniatury kwartetowe w wykonaniu Kwartetu Smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej. 17.45 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Radziwiłł w gościnie” — Józefa Ignacego Kraszewskiego. 19.15 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego (Jerzy Klimaszewski — przyśpiewki) i Kwartet Ludowy Alojzego Zaremby. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „Ostatnia podróż małego Kazia”, epizod z opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza p. t.: „Słońce w kuchni”. 21.20 XVII Festiwal Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej. I Koncert symfoniczny. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. 22.10 Płyta za płytą. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

rodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej. I Koncert symfoniczny. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. 22.10 Płyta za płytą. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU

6.57 Pieśń: „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.55 Program na jutro. 11.00 Wzianka melodii tanecznych — płyty. 11.25 Z twórczości P. Czajkowskiego — płyty. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13.50 Wiadomości z Pomorza. 17.45 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Zdzisława Roesnera. Przy fortepianie Krystyna Wyrobek Roesnerowa (z Gdyni). 18.15 Rozmowa z radioluchaczami przeprowadzi dyr. Bohdan Pawłowicz. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.55 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

10.10 SZTUTGART. („Sprzedana narzeczona” — opera Smetany. 10.30 SOFIA. „Rigoletto” — Verdi. 20.10 KRÓLEWIEC. Koncert symfoniczny. 21.00 MONTE CENERI. „Messa da Requiem” — Verdi. 21.00 FLORENCJA. Wieczór oper z Teatru Massimo w Palermo. 21.30 LYON. Koncert symfoniczny. 21.30 PARIS PTT. Koncert muzyki symfonicznej. 22.25 DROITWICH. Koncert orkiestrowy. 24.00 RADIO PARIS. Koncert nocny.

Sobota, 14 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Audycje poranne. 11.00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki” — prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 11.25 Lekkie duety instrumentalne (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Jak Barbarka piekła wielkanocne baby” — słuchowisko. 15.30 Muzyka obładowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wład. gospodarcze. 16.20 Kronika literacka w opracowaniu Andrzeja Tretiaka, prof. U. J. P. 16.35 Recital śpiewaczy Stani Zawadzkiej. 17.10 „Wspomnienie brazylijskie” — felieton Władysława Goździkowskiego. 17.25 Koncert solistów. Wykonawcy: Wacław Piotrowski — organy, Bronisław Nagajewski — wiolonczela. Transmisja z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Koncert rozrywkowy (z Łodzi). 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „10 lat przebojów” — audycja muzyczna w układzie Chas Dolne i Stana Brendersa. Transmisja z Brukseli. 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Goździkowskiego. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23.15 Muzyka taneczna (płyty).

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU

6.57 Pieśń: „Witaj, Gwiazdo Morza”. 10.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10.55 Program na jutro. 11.25 Muzyka dawna (płyty). 13.50 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Zagadnienia higieniczne na okrętach — pogadanka, wygł. dr. Edward Eibel (z Gdyni). 18.15 Wychów piskląt — pogadanka roln. Kazimierz Adamczyk. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.55 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

21.00 RZYM. „Lodoletta” — opera Mascagniego. 21.00 BRUKSELA FLAM. „Urowadzenie z seraju” — opera Mozarta. 21.00 LONDYN REG. Koncert symfoniczny. 21.30 STRASBURG. Festiwal Chabrier i Strawinskiego. 22.15 LUXEMBURG. Koncert symfoniczny.

JANKOWSKI FABRYKA SUKNA W BIELSKU

Poleca swoje pierwszorzędne wyroby na sezon wiosenno-letni.

Najbliższe oddziały sprzedaży:

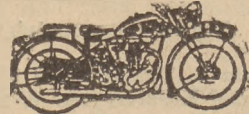
Toruń. Rynek Staromiejski 2.

BYDGOSZCZ. Gdańska 14.

2931

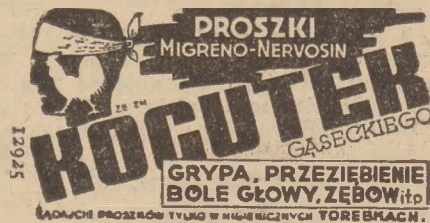
POPULARNE MOTOCYKLE 100 ccm. krajowej produkcji

Telef. 12-77



Telef. 12-77

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE „PODKOWA”
wyłączne zastępstwo
„DE-HA-TE” J. Englicht i S-ka Gdynia
Piłsudskiego 56



Krem HALINA Nr. 2

usuwa zmarszczki
Idealnie pielęgnuje
cerę.

5855

MATERIAŁY wełniane dla pań i panów

W. Grunert

Toruń, Szeroka 32

telef. 19-90.

2483

KANTOROWICZ RESTAURACJA WINIARNIA

Toruń, ul. Szeroka 18

Znakomite obiady

od godziny 12 do 16-tej (Złoty 120 do 1,60)

Specjalność: **Pieczarki z rusztu — Moźdzek z pieczarkami — Łosos z rusztu — Rub — faszerowane.**

2516

Gruźlica — pluc jest nieublagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku stanu, kosi miliony ludzi. — PRZY ZWALCZANIU CHOROBY PŁUCYCH, BRONCHITU uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t. p. stosuj pp. lekarze „BALSAM TRIKOLAN” Gaseckiego, który ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel.

12924

Sprzedają apteki

PRZETARG

Tczewski Związek Wąlowy w Tczewie ogłasza

przetarg ustny na zbiór trawy na wałach w roku 1939:

- Tczewskiego Kanalu Młyńskiego i wału nad jeziorem w Rokitkach,
- Starego i Nowego wału nad Wisłą od Tczewa do Czatków,
- Pasa ochronnego nad Rowem Młyńskim w Ładach,
- Skarp na Motławie w Ładach.
- Wału i skarp na Strudze Miłobądzkiej od Rowu Młyńskiego w Ładach do Miłobądzka.

Przetarg odbędzie się w sobotę, dnia 15 kwietnia 1939 r. o godz. 13-tej w Hali Miejskiej w Tczewie. Warunki dzierżawne poda się na miejscu w dniu przetargu.

Zarząd.
(6557)

Tanio

sprzedaje:

Parcele w Gdyni, blisko centrum, zatwierdzone, poczynając od 3 tys. zł. Domy wysoko-dochodowe przy małej wpłacie już od 30 tys. zł wwyż. Wille czynszowe po cenach: 22, 28, 35, 44 tys. zł. Wpłaty według ugody. Również zaprowadzone interesu handlowe: kolo-niałki, restauracje, owocarnie itp. — Informacje bezpłatnie: Radon, Gdynia, 10 Lutego 6, telefon nr. 15-95. (7639)

Kuchnia i sypialnia

łącznie zł 455.—

Centrala Mebli

wł. Lucja Małecka

Toruń, Stary Rynek 16

obok poczty

Firma polsko-chrześcijańska

Składanowski

Toruń, St. Rynek 24

Kredyt na asygnaty.

Rowery

męskie, damskie, gwarantowane, poleca na dogodnych warunkach spłaty „ELEKTRA” Toruń, ul. Chelmińska 4. (2695)

PRZETARG

Starostwo Krajowe Pomorskie — Toruń, ul. Fo-
sa Staromiejska nr. 1, ogłasza publiczny przetarg
na budowę nawierzchni tłuczniowej na długości ok.
7,250 km na odcinku drogi wojewódzkiej Czersk—
Tleń w powiecie tucholskim.

Blisze informacje otrzymać można w godzinach
urzędowych w Starostwie Krajowym Pomorskim —
Wydział Drogowo-Budowlany (pokój 38), gdzie mo-
żna otrzymać również druki przetargowe, tj. ślepe
kosztorysy z załącznikami za opłatą 10,— zł.

Oferty na przepisowych drukach należy składać
do dnia 28 kwietnia 1939 r. godz. 12 w Starostwie
Krajowym Pomorskim w kopertach zalakowanych
i zaopatrzonych napisem: „Oferta na budowę na-
wierzchni”. Do oferty należy dołączyć kwit na
wpłacone wadium w Kasie Głównej Starostwa Kra-
jowego w kwocie ryczałtowej 5.000,— zł w gotówce
lub państwowych papierach wartościowych (przy
przeliczeniu po kursie określonym rozporządzeniem
Min. Skarbu).

Oferty bez wadium, jak również wniesione po
terminie nie będą rozpatrywane.

Starostwo Krajowe Pomorskie zastrzega sobie
prawo swobodnego wyboru oferenta, wzgl. nie przy-
jęcia żadnej oferty, jak również prawo swobodnego
zmniejszenia, względnie zwiększenia ilości robót w
ramach posiadanego kredytu.

Zastrzega się również prawo ewentl. unieważnie-
nia przetargu.

Starosta Krajowy Pomorski.

Zł. 343/IX. (11166)

Numer akt: IV. 357/39. (11165)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, rewi-
ru czwartego Tomasz Maćkowiak, mający kancela-
rię w Grudziądzu, ul. Podgórna nr. 21, na podstawie
art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomo-
ści, że dnia 20 maja 1939 r. o godz. 11,30 w Gru-
dziądzu, odbędzie się sprzedaż w drodze publicz-
nego przetargu należącej do dłużnika Leonarda Ma-
kowskiego nieruchomości stanowiącej ogródnictwo,
a położonej w Grudziądzu, przy ulicy Cegelnianej
nr. 27, mającej oznaczenie hipoteczne Grudziądz,
wykaz 908. Ogólny obszar nieruchomości wynosi
0,96,76 ha, sprzedaną odbędzie się w Sądzie Grodzkim
w Grudziądzu, pokój 22, jako pierwsza licytacja.

Nieruchomość oszacowana została na sumę
zł 11.885,85, cena zaś wywołania wynosi zł 8.914,40.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest zło-
żyć rekojmię w wysokości zł 1.188,60.

Rekojmię należy złożyć w gotówkę albo w ta-
kich papierach wartościowych bądź książeczkach
wkładowych instytucji, w których wolno umiesz-
czać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe
przyjęte będą w wartości trzech czwartych części
ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe wa-
runki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym
obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości
warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do li-
cytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy
bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem
przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo
o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egze-
kucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu,
nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licyta-
cją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie
od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania eg-
zekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim
w Grudziądzu, ul. Budkiewicza nr. 15/19, sala
nr. 20.

Grudziądz, dnia 11 kwietnia 1939 r.

(—) Tomasz Maćkowiak, komornik.

Sygnatura: Km. 292/39. (11160)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Radziejowie, Ed-
ward Surmaczewicz, mający kancelarię w Radziejo-
wie, ul. Objezdna nr. 35, na podstawie art. 602 k.
p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20
kwietnia 1939 r. o godz. 8,30 w Broniewie gm. Ra-
dziejów, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości,
należących do Czesława Bogdana Zielińskiego,
składających się z ogiera ciemno-gniadego, lat 11,
oszacowanych na łączną sumę zł 900,—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w
miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 12 kwietnia 1939 r.

(—) Edward Surmaczewicz, komornik.

IV. Km. 837/38. (11167)

PRZETARG

Dnia 14 kwietnia godz. 10 w Toruniu, Rybaki
31/33 sprzedawać będą urządzenie do wyrobu rur
cementowych, o godz. 12 Sukienicka 9 różne meble
oraz o godz. 11 Sukienicka 20 całkowite urządzenie
restauracyjne i pokój gościnny.

(—) Rzymyszkiewicz, komornik.

Numer akt: IV. 1143/38.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, re-
wiru czwartego, Tomasz Maćkowiak, mający kancela-
rię w Grudziądzu, ul. Podgórna nr. 21, na podsta-
wie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej
wiadomości, że dnia 20 maja 1939 r. o godz. 11, w
Grudziądzu, odbędzie się sprzedaż w drodze pu-
blicznego przetargu należącej do dłużnika Karola
Pokriefki nieruchomości miejskiej położonej w
Grudziądzu przy ulicy Wiślanej nr. 8, a składają-
cej się: z budynku frontowego, oficyny, stajni, pra-
ni, parkanu i terenu którego obszar wynosi 662 m².
Licytacja odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Gru-
dziądzu pokój 22 jako I. licytacja, nieruchomość ma
oznaczenie hipoteczne Grudziądz, karta 1443.

Nieruchomość oszacowana została na sumę
zł 37.139,00, cena zaś wywołania wynosi zł 27.854,25.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest zło-
żyć rekojmię w wysokości zł 3.713,90.

Rekojmię należy złożyć w gotówkę albo w ta-
kich papierach wartościowych bądź książeczkach
wkładowych instytucji, w których wolno umiesz-
czać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe
przyjęte będą w wartości trzech czwartych części
ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe wa-
runki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym
obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości
warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do li-
cytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy
bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem
przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo
o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egze-
kucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu,
nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licyta-
cją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie
od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania eg-
zekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim
w Grudziądzu, ul. Budkiewicza nr. 15/19, sala
nr. 20.

Grudziądz, dnia 7 kwietnia 1939 r.

(—) Tomasz Maćkowiak, komornik.

(11164)



O wyborze odżywki dla dzieci — decyduje
nie cena lecz jakość.
Kleik z KNORRYDŁU jest biały, jakby
przyrządzony na mleku, co świadczy o jego
wysokiej jakości.

Kleik z Knorzydła
zawiera dużo cennych witamin, tak
bardzo potrzebnych organizmowi
niemowląt i dzieci.

MEBLE

w wielkim wyborze
najkorzystniej
wprost 2535

z FABRYKI MEBLI
Zenon Kowalewski

Toruń, N. Rynek 18,
tel. 1332. 2031
Pamiętaj! że kupno mebli
jest kwestią zaufania.

Dom

4-piętrowy w Gdyni, od-
powiedni punkt na
mniejszy hotel, blisko
portu, do wydzierżawie-
nia lub sprzedania na
dogodnych warunkach.
Wiadomość Gdynia, plac
Kaszubski 1 m. 8. (7673)



Tapety

Franaszka w najnow-
szych deseniach, już na-
deszły. Adam Galdyński,
Toruń, Szeroka 9, telef.
nr. 1875. (2654)

Kuchnie

Jadalnie, sypialnie,
gabinety, tapczany
poleca

T. Kasprowicz

Toruń, Prosta 5. 847

Skład

kolonialny sprzedam. —
Nowakowski, Grudziądz,
Toruńska 38. (5721)

Gabinety Kluby

lampy stojące,
pokoje kombinowane

poleca firma

BRACIA TEWS

Toruń, Mostowa 30.

Płyty piekarskie szamotowe

à la Radeburg
wszelkie inne cegły
i materiały
szamotowe

dostarczają najtaniej

Venzke & Duday

Grudziądz

ul. Małomłyńska nr. 3/5

telefon nr. 2087.

Gdy ślub,

obraczki

kup, gdy chrzciny — me-
dalik dla dzieci. Ze-
garmistrz-złotnik Strze-
lecki, Toruń, Szewska 12.
(2679)

KUPNA

Kupię

szafę-bibliotekę w do-
brym stanie. Wiadomość
w Redakcji „Gazety Pom-
orskiej” Włocławek,
ul. Brzeska 8. (2853)

RÓŻNE

Zawiadamiam

Szan. Obywatelstwo m.
Pucka i okolicy, że lokal
mój (restaurację-jadło-
dajnię) przeniosłem z dn.
5 bm. z domu Vossa, Ry-
nek 4, do własnego domu
Rynek 29, obok apteki
„Pod Orłem”. Józef Tor-
liński. (9868)

Pluskwy

karaluchy, wyteplą grun-
townie z zarodkami no-
wy plyn: „Gazolit”. Wy-
twórnia: Sikora, Gru-
dziądz, Legionów 11.
(5706)



Tłumacz

przysięgły francuski, ro-
syjski. Biuro pisania po-
dań. Wykonanie maszy-
nowe terminowe dokład-
ne. Tel. 12-48. Nieczuja-
Ilnatowicz, ppłk. s. s. —
Gdynia, ul. Piłsudskiego
nr. 5 m. 37. (7603)

Nie

zalać znaczków!!!

Światowej sławy jasno-
widz Vichara rozwiąże Ci
zagadkę przyszłości, da
Ci klucz Nowego Życia —
Dobrobytu!! Każdy dzie-
kuje. Podaj zaraz datę
urodzenia. Prof. Vichara
Kraków, skrytka 567.
(13067)

Stacja

ładowania akumulato-
rów samoch., konserwa-
cja — naprawa „Auto-
Stop” Gdynia, ul. 3 Maja
nr. 23 (obok Banku Pol-
skiego). (7666)

Ostrzeżenie

Ostrzegam przed ewen-
tualnym kupnem nieru-
chomości gruntowej nr.
437 w Chełmży, ul. Mie-
kiewicza 6, własn. Rod-
zili Kurkierowicz. Prze-
ciwko p. Jerzemu Bold-
towi z Chełmży wnoszę
skargę wydobyczą, gdyż
wspólnie z adwokatem
w podstępny sposób wy-
musił nieprawnie prze-
pis notarialny bez zgody
współspadkobiercy i
niezgodności właścicieli
do działań prawnych. —
Rozalia Kurkierowicz
Jadwiga Załęska
(2713)

Od 1 maja br. 4 pokoje

kuchnia, łazienka, pokój
dla służby, do wydzierż-
wienia. Zgłoszenia: L. G.
Hammerski, Grudziądz,
ul. Toruńska 10. (5726)

Szofer

kował, kawaler, czerw-
ne prawo jazdy, ukończo-
ną szkołę kucia koni, po
wojsku, poszukuje posa-
dy. Oferty do „Gazety
Pomorskiej” Toruń. (2874)

Zwycięzcy!!!

Znając swój osobisty ho-
roskop, zdobędziesz po-
żądaną miłość. Dobrobytu
przyniesie Ci szczęśliwy
numer losu. Nadeślij da-
tę urodzenia. Znaczków
nie zalać. Adresować:
Womouth, Kraków, Stra-
zewskiego 25. (12978)

Udziałem

tanio korepetycji i
lekcyj
francuskiego, niemieckiego
angielskiego i gry na forte-
pianie. Adamska, Toruń
Sukienicka 4. 14

W Borach Tucholskich

(leśniczówce, willi, dwor-
ze) poszukiwany pokój
na parterze z utrzyma-
niem na 2 osoby. Oferty
z ceną „Gazeta Pomor-
ska”, Gdynia pod nr. 7722

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 1-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym
drukem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i strażdowe w drobnym składzie 25 proc.
drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 50 procent
nadwyżki. W W. M. Gdańsku cenik ogłoszeniowy jest iden-
tyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą
być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYKONSI:

Z doręczeniem przy pomocy poczty wyd. K. z do. w
dawkami książkowymi 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,50 „
Bez dodatków książkowych z doręczeniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji 2,00 „
„Gazeta Gdańska” w Gdańsku: Z odbiorem w ad-
ministracji lub odczesaniem do domu G. 2,00 „
Z doręczeniem przez pocztę G. 2,22 „
z dodatkami książkowymi G. 2,90 włą.
W razie wypadków spowodowanych aże wyższą. Administracja nie
odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DZIEWULSKI.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej”: Wilhelm Grömann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, 1. p.

Wydawca: NARODOWA SPOŁKA WYDAWNICZA Sp. z o.o.

Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Głównym Drukarni Jacek Karol Kuzel w Toruniu.

Rewolucjonista meksykański o swoich wrażeniach z Sowietów

Byli prezydent Meksyku, a obecnie przywódca partii rewolucyjnej, generał Abelardo L. Rodríguez, zamieścił na łamach „El Universal” dłuższy artykuł, w którym opisuje swoje wrażenia z podróży po Sowietach.

M. in. podkreśla tragiczny los kobiety rosyjskiej przy bolszewickim reżimie. „Najcięższe prace — pisze gen. Rodríguez — wykonywane w in. krajach wyłącznie przez mężczyzn, w Sowietach należą do obowiązków kobiet. I tak 60 % robót rolnych wykonywują kobiety. 40 procent kobiet rosyjskich jest zaprzęgniętych do wzrost niewolniczej pracy. Ten skandaliczny wyzysk płci słabszej jest rezultatem t. zw. sowieckiego wyzwolenia kobiet, uwolnieniem kobiety od obowiązków gospodarskich i kuchennych. Odebrano kobietę rodzinie, mężowi, dzieciom, aby ją zatrudnić w dziedzinach zupełnie dla niej nieodpowiednich, gdzie pracuje ponad miarę swych sił. Postawiono kobietę na równi z mężczyzną nie dlatego, by jej dać te same prawa lecz pto, by ją zaprzęcić do tej samej niewolniczej roboty... Zarobki robotnicze w Sowietach nie wystarczają na ubranie i utrzymanie. Nieszczęśliwa kobieta rosyjska pchana jest po prostu w prostytucję, dzięki której może sobie trochę polepszyć byt...”

W dalszym ciągu swego artykułu omawia były prezydent Meksyku działalność Międzynarodówki komunistycznej, ślepo we wszystkim słuchającej Stalina i stosującej się do dyrektyw sowieckiej polityki zagranicznej. W zakończeniu porusza sprawę nadmiernej biurokracji, „która opanowała w Sowietach wszystko” oraz warunków egzystencji robotników.

„Robotnik w Sowietach otrzymuje tylko jedną czwartą lub jedną piątą tej płacy, jaka mu się należała. Przeciętny robotnik zarabia średnio na miesiąc około 200 rubli, z czego prócz zwykłych potrąceń trzeba odliczyć 9—11 proc. na różne pożyczki narodowe itp. Szewc zarabia dziennie 7 rubli. W ciągu dnia robi parę obuwia. Kupując parę obuwia, musi zapłacić co najmniej 12 rubli... W Sowietach stopa życiowa robotników jest o wiele niższa od stopy życiowej robotników w innych krajach. Dlatego też wydaje się bardzo niesprawiedliwym i niekonsekwentnym, że robotnicy muszą płacić za wejście do różnych gmachów publicznych, a nawet do parków. Tylko arystokracja robotnicza może sobie pozwolić na korzystanie ze słynnych Domów Wakacyjnych, ponieważ koszt

pobytu w takim domu wynoszą miesięcznie od 500 do 1500 rubli. Nawet w pociągach i na statkach daje się zauważyć różnica klas i kast. Nie ma w Sowietach ani równości, ani sprawiedliwości... Chłop rosyjski żyje w dalszym ciągu w lepiankach i chodzi w łachmanach. Przedmioty, uważane w innych krajach jako artykuł pierwszej potrzeby,

w Sowietach są luksusem. Dobre życie mają jedynie t. zw. Stachanowcy, arystokracja proletariatu. Cały ruch Stachanowski jest czymś, czego by w żadnym innym kraju organizacje robotnicze nie tolerowały...”

Powyższe wynurzenia przywódcy partii rewolucyjnej w Meksyku zasługują na uwagę.

100 dolarów odszkodowania za zniszczenie fałszywego banknotu

W Nowym Jorku zdarzył się niedawno oryginalny wypadek. Dr. Powley, historyk sztuki, jadąc własnym samochodem, przekroczył dozwoloną szybkość i został za to przez dyżurnego policjanta ukarany doraźną grzywną w wysokości jednego dolara. Uczony sięgnął do portfela i natychmiast grzywnę zapłacił. Kiedy policjant wieczorem po skończonym dyżurze wpłacał pieniądze zebrane z grzywien do kasy w komisariacie, okazało się, że banknot, który otrzymał od uczonego, jest fałszywy.

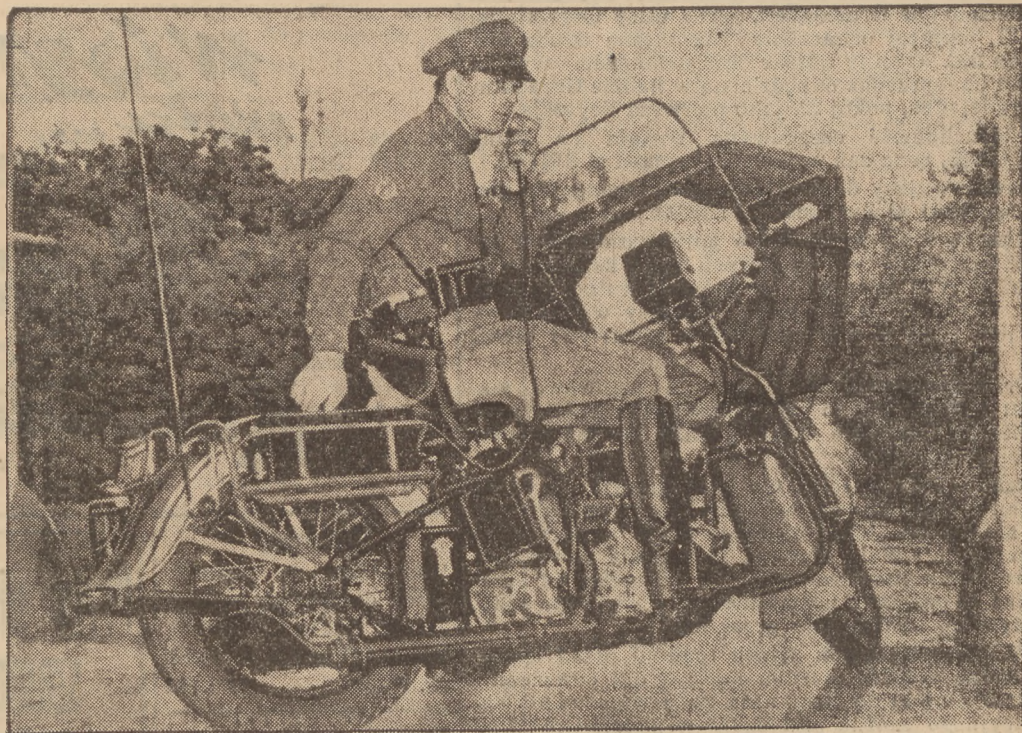
Na skutek tego dr. Powley został postawiony w stan oskarżenia, za puszczenie w obieg fałszywych pieniędzy. Groziła mu poważna kara.

Dr. Powley tłumaczył się, że posiada zbiór fałszywych banknotów rozmaitych krajów, ponieważ pisze dzieło dotyczące sposobu fałszowania banknotów. Jeden z banknotów ze swej kolekcji miał przy sobie przypadkowo i przez pomyłkę dał policjantowi. Omyłkę zauważył dopiero po kilku dniach.

Rewizja przeprowadzona w mieszkaniu uczonego potwierdziła jego słowa, wobec czego został skazany tylko na niewielką grzywnę. Ale teraz powstała dalsza trudność. Według prawa, bank-

not fałszywy, przychwycony w obiegu, ulec musi zniszczeniu. To też miało się stać z banknotem uczonego. Ale uczony wniósł przeciw temu protest, dowodząc, że w danym wypadku nie ma się do czynienia z banknotem fałszywym, a z przedmiotem mającym wartość naukową i będącym częścią jego kolekcji. Na tej podstawie uczony domagał się, aby banknot został mu zwrócony. Niestety, zanim wystąpił ze swoją pretensją, banknot został już spalony. Obecnie skolei uczony wytoczył sprawę przeciwko policjantowi i sędziemu, domagając się wypłacenia mu odszkodowania w wysokości 100 dolarów.

Radio na usługach policji



Nowoczesne motocykle policji amerykańskiej zostały wyposażone w krótkofalowe aparaty radiowe o zasięgu 20 km.

Wzrost religijności w stolicy Francji

W okresie Wielkiego Tygodnia, zwanym we Francji Semain Sainte kościoły paryskie o każdej porze dnia były przepełnione. Wprost trudno było przedostać się do świątyń. Zjawisko nie obserwowane w latach poprzednich. To samo powtórzyło się i w Niedzielę Wielkanocną. Znaczny ruch panował i w kościele polskim, mimo, że bardzo wielu Polaków wyjechało z Paryża na święta.

przysługi panu Brownowi? Zresztą firmie były naprawde potrzebne takiego rodzaju zdjęcia, mówiąc bezstronnie, zrobione z dużym smakiem i artyzmem.

Wydało się niezrozumiałe, dlaczego ich w ogóle nie przyjęto. Prawdopodobnie syn wspólnika zawinił — od niejakiego czasu ten żółtodziób rządził się jak szara gęś, nie radził się szefa i raz po raz popełniał głupstwa.

Cenę ustalono bardzo prędko. Przecież takiemu panu jak mister Brown nie można było zaproponować czterechset franków.

Kols trzymał w dłoniach plik banknotów, parząc kolejno na nie i na Soederlunda.

— Ile tu jest?... — wykrztusił wreszcie.

— Dziesięć tysięcy — odparł Szwed, któremu radosne zdziwienie sympatycznego młodzieńca sprawiało głęboką przyjemność.

— Bóg mi świadkiem, że nigdy nie miałem tyle pieniędzy... Ale w najlepszym razie otrzymałbym sześć tysięcy, wobec tego cztery tysiące franków należą do pana, panie Soederlund.

— Nie, przyjacielu. Sto franków jest mi pan winien za kupioną twarz, jak to pan nazywa fachowo, a jeszcze jedną setkę musi mi pan pożyczyć. Przyjmę z podziękowaniem i zwrócę, gdy uporządkuję swoje sprawy. Resztę niech pan schowa!

Kols uprzytomnił sobie ostatecznie, że te pieniądze są istotnie jego własnością i w ciągu kilku minut plótł niestworzone rzeczy, wybuchając szalonym śmiechem i dziękując wylewnie.

— Niech pan się uspokoi — przerwał Soederlund. — Doprawdy nie warto mówić o tym!

Jednak uczył lekkie ukłucie w okolicy serca, gdy przypomniał sobie pierwszą tysiacy zarobioną w Sztokholmie.

Zaniepokoił go nagle jakiś jegomość, który też siedział na tarasie kawiarni w odległości paru kroków od ich stolika i obserwował ich wyraźnie zza płachty dziennika. Widział niewątpliwie, jak Soederlund wręczył paczkę banknotów Kolsowi.

Psiakrew! — zaklął w duchu Soederlund. — Więc jestem rzeczywiście pod nadzorem policji!

Możliwość powędrowania do aresztu na, Bóg wie, ile czasu była dlań mniej niż kiedykolwiek pożądana: przede wszystkim musiał przeprosić Anielę, że ją wpłatał mimo woli w niezmiernie przykrą historię z policją, następnie pragnął ją przekonać, że nie jest hochsztaplerem. Miał nadzieję, że na jutrzejszej licytacji zrehabilituje się zupełnie.

Zawołał taksówkę i poprosił Kolsa, by z nim się udał do hotelu, w którym zatrzymała się Anieli.

W drodze wpadł na nowy pomysł i wobec tego kazał szoferowi jechać do komendy głównej policji. Chciał dowiedzieć się, gdzie mieszka Iza Rowelowa, by ustalić z kolei, czy Adam Morzeński jest rzeczywiście w Paryżu. Zależało mu na sprawdzeniu osobistych podejrzeń dotyczących męża Anieli, gdyż tylko to mogło całkowicie wyjaśnić sytuację młodej kobiety i wskazać, w jakim kierunku powinna pójść jej przyszłość.

— Przyszłość — powtórzył w myśli. — No, tak, dość się nacierpiał! Trzeba zastanowić się poważnie, jak jej otworzyć oczy i uwolnić od człowieka, który nigdy nie był jej wart, a potem.... A potem dlaczego, na przykład, nie miałyby wejść do willi „Girandola” jako jej pełnoprawna właścicielka?!

Stwierdził, że zakochał się.

Pierwszy raz w życiu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

J. F. WITKOP

Autoryzowana adaptacja
Eugeniusza Bałuckiego

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

Nawiasem mówiąc Soederlund znał rzeczywiście margrabiego Tendreville'a a i od niego słyszał zabawną anegdotkę, w której po madamie de Maintenon główną rolę odegrał pradziad margrabiego, ale samego Tendreville'a starał się unikać, uważając go za chodzącą nudę.

Dotknęli różnych tematów, poczynając od bieżących wydarzeń politycznych, a kończąc na nowościach na rynku księgarskim. Okazało się, że Francuz miał pokaźne zbiory starych książek.

Soederlund był zadowolony — jego taktyka znów odniosła pełne zwycięstwo. Gdy osądził, że lody są przełamane, powrócił nagle do sprawy zdjęć reklamowych.

Oczywiście Francuz zawahał się, lecz tylko na krótką chwilę. Już nie widział nic śmiesznego w tym, że mister Brown — uważał go ciągle za Anglika — chce koniecznie sprzedać swoją podobiznę. Musiał mieć w tym osobiwy, na razie nieznanego celu; z drugiej strony jego sposób bicia, wybitna inteligencja i rzadka umiejętność prowadzenia rozmowy towarzyskiej zdumiały i ujęły Raymonda.

Dlaczego nie miałyby wyświadczyć drobnej